

DE

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

Wydanie I ŁÓDŹ, sobota 14 i niedziela 15 lutego 1987 roku CENA 15 ZŁ
Rok XLII 35 (12248)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36904

DZIENNIK ŁÓDZKI

Groźba agresji USA

W Stanach Zjednoczonych praktycznie zakończyły się przygotowania do zaatakowania Libanu — poinformowała sieć telewizyjna ABC. Powołując się na przedstawicieli Pentagonu, ABC podała, że kolegium szefów sztabów USA przygotowało już „pełny spis celów w Libanie”.

W ostatnich tygodniach Stany Zjednoczone skoncentrowały we wschodniej części Morza Śródziemnego dwie duże grupy okrętów z lotniskowcami „John F. Kennedy” i „Nimitz” na czele. Na pokładach 5 jednostek desantowych znajdują się 8 000 marines.

Dalszy rozwój polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej

Prezes Rady Ministrów ZBIGNIEW MESSNER przyjął 13 bm. wicepremiera ZSRR ALEKSIEJA ANTONOWA, Przewodniczącą delegacji radzieckiej na XXX posiedzenie Międzyrządowej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

Omówiono stan i perspektywy dalszego rozwoju współpracy go-

spodarczej i naukowo-technicznej między obu krajami, zwłaszcza w tych zagadnieniach, które stanowiły podstawową tematykę posiedzenia komisji. Podkreślono, że w I półroczu br. można oczekiwać pomyślnego zakończenia rozmów w sprawie powołania wspólnych polsko-radzieckich przedsiębiorstw. Analizowano także dalszy rozwój bezpośredniej współpracy i kooperacji, wdrażania nowej techniki i technologii, doskonalenia produkcji i organizacji pracy oraz wzrostu wymiany handlowej między Polską i Związkiem Radzieckim.

W piątek w Urzędzie Rady Ministrów przewodniczący delegacji polskiej i radzieckiej na XXX posiedzenie Międzyrządowej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej: Władysław Gwiazda i Aleksiej Antonow

(Dalszy ciąg na str. 7)



Na zdjęciu: moment podpisywania protokołu. CAP — Damazy Kwiatkowski

Ożwiwny jest ten świat

NARKOTYKI W PIELUSZCE NIEMOWLAKA

Jak się okazuje, nie ma takiego pomysłu, na jaki nie wpadliby przemytnicy narkotyków.

Przeprowadzając kontrolę podróżnych przybyłych do portu w Maladze (południowa Hiszpania) hiszpańscy policjanci znaleźli w czwartek 0,5 kg haszyszu w pielusce niemowlęcia.

Wartość skonfiskowanego narkotyku ocenia się na 8 tys. dolarów. 23-letnia matka została aresztowana.

CYTRYNA GIGANT

Na drzewie cytrynowym w mieszkaniu studenta Uralskiego Instytutu Politechnicznego, Andrieja Gorskowa, dojrzewa cytryna o wadze prawie 950 gramów. Od wielu lat pielęgnuje on drzewko cytrynowe. Pierwsza uzyskana cytryna w warunkach domowych ważyła 700 gramów.

Wielu mieszkańców miast i wsi na Uralu interesuje się drzewkami cytrynowymi. W Swierdłowsku czynny jest klub plantatorów krzewów cytrusowych. Można tam m. in. uzyskać informacje o właściwościach cytryn, mandarynek i grapefrutów. Na Uralu rozpoczęto również uprawę drzew pomarańczowych.

FALSZERSTWA MATRYMONIALNE

Jedno z biur matrymonialnych w Hamburgu ukarane zostało grzywną w wysokości 50 tys. marek za podawanie fałszywych informacji o swych klientach. W ogłoszeniach gazetowych, zamiast prawdziwych zdjęć kandydatek do zawarcia związku małżeńskiego, zamieszczano fotografie aktorów, bądź zawodowych modelek.

Opr. M. C.

„Elektroniczny balonik” postrachem kierowców

(Informacja własna)

W tych dniach do kraju dotarła pierwsza przesyłka elektronicznych wykrywaczy alkoholu we krwi. Jedno z tych urządzeń, wyprodukowanych przez zachodniemiecką firmę „Siemens”, trafi również do Łodzi.

Alkohol, tak nazywa się urządzenie, wykorzystuje promieniowanie podczerwone, które jest pochłanianie przez alkohol. Wykorzystano do zjawisko przy konstrukcji „elektronicznego balonika”.

Niewielki mikroprocesor poprzez „chuch” podejrzanego o nietrzeźwość ustala wysokość alkoholu we krwi. Natychmiast na ekranie ukazuje się dokładny wynik cyfrowy. Jest także możliwość jednoczesnego wydrukowania wyniku wraz z dokładną datą i godziną.

Urządzenie to testował już wcześniej łódzki milicjant z „drogówki” wydając o nim bardzo pochlebne opinie. Jest ono bardzo dokładne, niewielkie i daje wynik po kilku sekundach.

Na razie zakupiono około 30 alko-

metrów. W przyszłości być może

uda się skonstruować polski odpowiednik.

R. FERCAK

IDZIE WODA!

W ciągu ostatnich pięciu dni poziom wody w Warcie, w okolicach zapory czołowej zbiornika w Jeziorosku, wzrósł o ponad 1 metr. Rzeka, do tej pory płynąca jeszcze w dawnym korycie, zaczyna występować z brzegów.

Po wstępnym splęźnieniu przeprowadzonym jesienią ub. roku, zbiornik został ponownie opróżniony m. in. po to, aby usunąć zauważone usterki. Obecnie „Jeziorosko” przygotowuje się do przyjęcia wiosennej fali powodziowej. Jak powiedział nam kierownik budowy — inż. Ireneusz Szejba — jeżeli panująca w tej chwili pogoda utrzyma się jeszcze kilka dni (temperatura nie spada poniżej zera w nocy) niebez-

Łodzianie w odpowiedzi na inicjatywę „DŁ”:

Wszyscy z radością przyjdziemy na imieniny ulicy Piotrkowskiej!

PRZYPOMNIJMY: 24 grudnia zeszłego roku „Dziennik Łódzki” opublikował propozycję zorganizowania dorocznego święta ulicy Piotrkowskiej. Od tego czasu nieprzerwanie napływa do redakcji korespondencja, nasi czytelnicy telefonują do nas w tej sprawie, często nas odwiedzają. Nie chcielibyśmy, aby to zabrzmiało nieskromnie, jednak to fakt najprawdźwisty, że łodzianie — i to zarówno starsi, jak i oalkiem młodzi — przyjęli nasz pomysł wręcz entuzjastycznie. Nasza poczta i kochana Pietryna zasługuje na takie święto — oto najkrócej wyrażona treść tych wszystkich wypowiedzi. Gratulujemy „Dziennikowi” pomysłu, który trafił w „dziesiątkę”. Z radością przyjdziemy na imieniny Piotrkowskiej.

Wielu czytelników akceptuje zgłoszone przez nas propozycje różnych imprez z tej okazji, wielu rzuca własne pomysły. Pan Paweł Andrzej Brylikowski (Łódź, Wróblewskiego 59b), który list do „DŁ” rozpoczął od słów: „Święto Pietryny — bomba!”, proponuje m. in. zorganizowanie zawodów, których celem byłoby przekonanie się o sprawności miejskiej lokomocji.

Wyobraź to sobie tak: start przed „Centralem” i jazda tramwajem lub autobusem do Zagłębek. Tam punkt kontrolny — i powrót na start. Kto będzie najszybszy — zdobędzie nagrodę, np. w postaci okolicznościowego medalu.

Kto wie, może istotnie warto zrobić takie zawody, choć trzeba by jeszcze pomyśleć nad tym, jak

Mieszkańcy Warszawy oglądać będą moskiewską telewizję

Zwiekszamy swój udział w łączności satelitarnej

Tegoroczny kwiecień zapowiada się na przełomowy dla naszej radiokomunikacji. W tym miesiącu oddane będą do użytku dwie ważne inwestycje z dziedziny międzynarodowej łączności satelitarnej: jedna z nich umożliwi telewizjom Warszawy oglądanie centralnego programu telewizji radzieckiej, druga zaś — zapewni Polsce własną sieć połączeń radiowych, praktycznie bez ograniczeń odległościowych i czasowych.

Od 1 kwietnia br. podejmie pracę w Warszawie stacja odbiorcza systemu telewizji satelitarnej „Moskwa”. Obiekt ten — otrzymany od Związku Radzieckiego w ramach porozumienia o współpracy gospodarczej obu krajów — służyć będzie retransmitowaniu w naszej stolicy, pierwszego programu TV nadawanego z Moskwy. Dzięki instalowaniu specjalnych nadajników telewizyjnych na iglicy Pałacu Kultury i Nauki, zasięg emisji obejmie promień 20 km od centrum Warszawy. Codzienna emisja centralnego programu radzieckiej telewizji przypadnie na godziny: od 9 do 10.30 i od 14 do 23 czasu polskiego.

Natomiast 14 kwietnia br. uruchomiona zostanie w Pasarach k/Kielec nazemna stacja łączności satelitarnej „Inmarsat”. Obiekt ten obejmie swym zasięgiem rejon O-

ceanów Atlantyckiego i Indyjskiego, pozwalając na natychmiastowe uzyskiwanie łączności radiowej o dobrej jakości odbioru z każdym statkiem bandery polskiej, znajdującym się w tych częściach świata.

Przedstawiciele prymasa Polski udali się do Moskwy

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, 13 bm. udał się do Moskwy oficjalni przedstawiciele prymasa Polski na Międzynarodowe Forum Pokojowe pod hasłem „O świat bez broni jądrowej, o przetrwanie ludzkości!”: ks. prof. Joachim Kadziela, dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz doc. dr hab. Rudolf Buchala, kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych w Śląskim Instytucie Naukowym w Katowicach. (PAP)

Bubel za 2 mld zł

Typowym inwestycyjnym „bublem” okazała się oddana parę tygodni temu do użytku fabryka kwasu siarkowego przy hucie miedzi w Legnicy. Inwestycja ta, której koszty przekroczyły 2 miliardy złotych, zaledwie po kilku dniach eksploatacji musiała zaprzestać produkcji na skutek jaskrawych wad instalacji, które można już obecnie dostrzec nieomal gołym okiem.

Kwas siarkowy przeźarł dostarczoną przez krakowski „Chemadex” konstrukcję, wypalając dziury w poszyciu instalacji wstępnego oczyszczania gazu. Choć przyczyną była jeszcze specjalna komisja, wiadomo, iż zawiodła — najprawdopodobniej na skutek usterek wykonania — tzw. ołowiona wykładzina kwasoodporna.

Autobus spadł w przepaść

28 osób zginęło w katastrofie autobusowej, jaka wydarzyła się w prowincji Guangdong, na południu Chin. Jak podał dziennik „China Daily”, autobus wiozący 51 osób wyleciał z trasy i spadł z sześciu me-

trów w dół, do wyschniętego koryta rzeki. Do wypadku doszło 400 km na wschód od Kantonu. 22 osoby zostały ranne, w tym osiem ciężko.

wszystkim ich uczestnikom zapewnić równe szanse i jak wyeliminować ewentualne próby ułatwienia sobie podróży. Może jednym z powodów byłoby poświadczenie jazdy uzyskane u motorniczego lub kierowcy autobusu?

(Dalszy ciąg na str. 3)



Ciętki buldożer przekopuje zasypaną śniegiem drogę do będącej w budowie hydroelektrowni Chudon w Gruzji, w rejonie dotkniętym opadami śniegu i lawinami.

CAF — TASS

CO DZIEŃ w miesie

W 45 dniu roku słońce weszło o godz. 6.54, zajdzie zaś o 16.47.

Imieniny obchodzą

DZIEŃ: Liliana, Lidia, Walenty, Zenon, Dobiesław.

JUTRO: Jowita, Faustyna, Józef, Saturnin, Szczepan.

Dziśmy synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Temp. maks. w dzień ok. 5 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowy.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 986,1 hPa (739,7 mm), a temperatura 4,3 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

- 1817 — Zm. O. Kopezyński, gramatyk, pedagog.
- 1942 — Zm. J. Paczoski, botanik.
- 1945 — Wyzwolenie Zielonej Góry.
- 1942 — Przekształcenie Związku Walki Zbrojnej w AK.
- 1912 — Ur. N. Biriukow, pisarz radziecki.

Taka sobie myśl

Przyjaciele ma tylko i jedynie ten, kto sam jest przyjacielem.

Umiechnij się



— Patrz na mnie, gdy cię programuję!

SPORT SPORT

XXVI turniej szablowy o „Złotą Klingę Dziennika Łódzkiego” w znakomitej obsadzie

Janusz Olech broni trofeum

JANUSZ OLECH (były wicemistrz świata juniorów, pierwszy w klasyfikacji Pucharu Świata, zwycięzca ostatniego międzynarodowego turnieju w Budapeszcie), ROBERT KOSCIELNIAKOWSKI (czwarty w klasyfikacji Pucharu Świata), MICHAŁ ZABŁOCKI (talentowany szablista, syn Wojciecha) otwierają listę zgłoszeń XXVI turnieju szablowego o „Złotą Klingę Dziennika Łódzkiego”, organizowanego wspólnie z Wojewódzką Federacją Sportu, Okręgowym Związkiem Szermierczym i Klubem Sportowym Włókniarz. Trzeba przyznać, że wyżej wspomniany zawodnicy warszawskiej Legii należą do faworytów tej tradycyjnej imprezy. Silną ekipę wystawia tradycyjnie Zagłębie Konin z TADEUSZEM FIGULĄ i ANDRZEJEM KOSTRZEWA na czele. Awizowany jest również przyjazd byłego mistrza świata — DARIUSZA WODKE, a ponieważ Łódzka impreza jest pierwszą, zaliczana do challenge'u Polskiego Związku Szermierczego, więc należy spodziewać się udziału wszystkich zawodników należących aktualnie do czołówki krajowej.

Zwycięzca otrzyma puchar naszej redakcji i zabytkową szablę, które to trofeum zawodnicy cenią sobie najbardziej. Ponadto organizatorzy przewidzieli również dla zwycięzców wartościowe nagrody. Niedzielne eliminacje rozpoczynają się o godz. 9, zaś finały o godz. 18. Miejscem rywalizacji najlepszych szablistów będzie hala Łódzkiego Włókniarza przy ul. 8 Marca 15. Zapraszamy do obejrzenia zawodów przede wszystkim młodzież szkolną, której być może ta dyscyplina sportu spodoba się.

(szym.)

Na początek z Górnikiem Pszów

Bokserzy Gwardii rozpoczynają drugoligowe rozgrywki

Bokserzy Gwardii rozpoczynają rozgrywki drugiej ligi. Łódzka Gwardia która pożegnała się z ekstraklasą w minionym sezonie rozpoczyna rywalizację o powrót do ekstraklasy meczem z Górnikiem Pszów (pocz. godz. 11).

Faworytem tego spotkania są gospodarze, którzy dysponują silnym składem, a dodatkowym atutem tej drużyny jest Jacek Olejnik (waga lekkopółśrednia), który po przebytej chorobie powrócił do czynnego uprawiania sportu. Aktualnie przebywa on na zgrupowaniu kadry, brany jest pod uwagę przy ustalaniu składu na najbliższe mecze międzyple-

stwowo, a jego „debiut w ringu” nastąpi właśnie w spotkaniu z Górnikiem Pszów. Oprócz niego do tego ligowego występu kandydują: H. Pieloniak, B. Pietrzykowski, T. Waleryszak, G. Marcinowski, M. Kaczmarek, S. Kaczmarek, G. Szymczak, A. Kugiel, A. Pietrzak, S. Morawski, J. Kaczmarek, M. Horodecki, M. Cieciara, G. Krawczyk, W. Kolowski, K. Zajac, P. Jateczak i M. Leśnik.

Po reorganizacji z funkcji trenera pierwszego zespołu S. Ambroziewicza drużynę prowadzi byli zawodnicy tego klubu — Leszek Borkowski i Janusz Grzegorzewski.

W SKRÓCIE

Norweżka Anne Jahren zdobyła złoty medal w biegu na 10 km podczas mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym w Oberstdorfe. Drugie miejsce zajęła Finka Marjo Matikainen, a trzecie Inna Norweżka Brit Patterson.

Natomiast reprezentant RFN Hans-Peter Pohl wygrał konkurs skoków do kombinacji podczas mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym.

Podczas zimowych mistrzostw Polski w pływaniu w Szczecinie Artur Wojdat ustanowił rekord Polski (basen 25 m) na 400 m st. dowolnym 3:49,33. Poprzedni rekord należał także do niego — 3:50,30 i ustanowiony był dwa tygodnie temu w Paryżu.

Opr. M. C.

W niedzielę i poniedziałek z AZS Olsztyn

„Być albo nie być” dla siatkarki Wifamy

Po ostatniej serii mistrzowskich spotkań w ekstraklasie siatkarki Łódzka Wifama powróciła z Rzeszowa na tarcy. Sympatycy tego zespołu, gdzie tam w podświadomości liczyli na jedno przynajmniej zwycięstwo. Rzeczywiście jednak okazała się Inna i finalistka Pucharu Zdobywców Pucharów — Resovia okazał się zdecydowanie lepszy. W tej sytuacji tabela w dolnych rejonach bardziej zagmatwała się. Podopieczni trenera Marka Makarskiego mają już tylko o jedno

zwycięstwo więcej od Legii Warszawa i AZS Olsztyn oraz o dwa od Piomienia Soanowice. Optymści twierdzą, że wyroki degradacyjne zostały już wykonane i do drugiej ligi spadają zespoły Stali Nysa i właśnie Piomienia. Przestrzegalbym jednak przed takim stawianiem sprawy. Łódzki beniaminek ma bowiem przed sobą bardzo trudne mecze wyjazdowe (ze Stalą Nysa i Gwardią Wrocław), a u siebie zmierzy się z AZS Olsztyn i Legią Warszawa na zakończenie rozgrywek mistrzowskich.

Nie więc dziwnego, że niedzielno-poniedziałkowe spotkanie z AZS Olsztyn są dla dwóch rywali kwestią „być albo nie być”. Akademiści doznali w ostatnich meczach dwóch niespodziewanych porażek we własnej hali z wrocławską Gwardią. Wifama z kolei w poprzedniej rundzie wygrała w Olsztynie jedno spotkanie, była bardzo blisko drugiego zwycięstwa i nie dziwnego, że w takiej sytuacji przystępuje do tych pojedynków w roli zdecydowanego faworyta. Oby tylko stawka tych spotkań nie wpłynęła na poczyny drużyny na boisku.

W zespole gości do wyróżniających się zawodników należą dwumetrowcy: Grzyb i Urbanowicz. Dokładne ustalenie więc bloku w tej sytuacji będzie podstawowym elementem w walce, prowadzącym do sukcesu. W zespole AZS występuje także dwóch byłych zawodników łódzkiej klubów (Resury i Wifamy) — Roszewski i Tietianiec (syn znanego siatkarza, reprezentanta kraju — Leonarda), którzy mają miejsce w podstawowej szóstce drużyny. Zapowiadają się zatem atrakcyjne mecze i oby zwycięsko wyszli z nich łódzcy siatkarze. Trzymamy za nich kciuki!

(asz.)

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

KOSZYKÓWKA. I liga kobiet: LKS — ROW Rybnik, al. Unii 2, godz. 17. II liga kobiet: Widzew — Stilon Gorzów, ul. Nicimiana 1/3, godz. 16. II liga mężczyzn: LKS — Spójnia Starogard, al. Unii 2, godz. 12.

SIATKÓWKA. II liga kobiet: Start — Warmia Olsztyn, ul. Teresy 56/58, godz. 17 i w niedzielę godz. 11. ChKS — Radomka Radom, ul. Koszyców Gdąńskich 18, godz. 17 i w niedzielę godz. 11.

NIEDZIELA

SZERMIERKA. Ogólnopolski turniej w szablę o „Złotą Klingę Dziennika Łódzkiego”, ul. 8 Marca 15, godz. 9 (eliminacje) i o godz. 16 (finały).

SIATKÓWKA. I liga mężczyzn: Wifama — AZS Olsztyn, ul. Nicimiana 1/3, godz. 11 i w poniedziałek o godz. 17.

BOKS. II liga: Gwardia — Górnik Pszów, al. Kościuski 71/73, godz. 11.

2 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 38 (12248)

Komisja Ekonomiczna OPZZ

o minimum socjalnym

13 bm. zebrała się na posiedzeniu inauguracyjnym działalność Komisja Ekonomiczna OPZZ. Oprócz spraw organizacyjnych komisja podjęła kilka tematów merytorycznych, z których głównym było zaopiniowanie projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie badania i określenia minimum socjalnego.

Trzy warianty tego projektu resortu pracy przekazał OPZZ do konsultacji w początkach br. Ten akt prawny miałby zastąpić uchwałę Rady Ministrów z 1981 r. w sprawie badania i określenia minimum socjalnego. Proponuje się m.in. wyrażenie minimum socjalnego nie jak dotychczas w formie pieniężnej, lecz rzeczowej po to by można było z jego pomocą oddziaływać na zaopatrzenie rynku w niezbędne artykuły, a także przeliczać zawartości tzw. koszyka minimum po cenach bieżących, a nie, jak dotychczas, niskich.

Komisja nie zaakceptowała żadnego z trzech wariantów projektu tej uchwały, stwierdzając, że nie uwzględnia ona stanowiska Komitetu Wykonawczego OPZZ, który w listopadzie ub. r. wypowiedział się za utrzymaniem dotychczasowego pojęcia minimum socjalnego, jego treści i funkcji. W związku z tym komisja opowiedziała się za utrzymaniem w całości uchwały Rady Ministrów z 1981 r., która spełnia postulaty społeczne wyrażone uprzednio przez związki zawodowe, a zarazem odpowiada obecnej koncepcji ruchu zawodowego, który minimum socjalne uważa za jeden z głównych punktów odniesienia polityki społecznej, kształtowania najniższych płac i świadczeń społecznych. Uznano przy tym za niezbędne przekazywanie do konsultacji związków wyników badań minimum socjalnego zgodnie z uchwałą RM z 1981 r.

Komisja rozpatrzyła następnie projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie wynagradzania funkcjonariuszy państwowości (straży zakładowej) i nie wniosła doń żadnych uwag.

Trzeci projekt uchwały RM oceniany przez komisję dotyczył zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w biurach i centralnych organach spółdzielczych. Zastanawiano się, czy w ogóle słuszne jest, by rząd decydował o zasadach wynagradzania w samorządnej i samofinansującej się spółdzielczości. Sprawa wbrew pozorom nie jest taka prosta. Co prawda nie wszystkie branże spółdzielcze są dotowane, ale np. w spółdzielczości mleczarskiej wielkość dotacji z budżetu znacznie przekracza zysk. Po dłuższej dys-

kusji komisja przyjęła uchwałę, w której uznano że decyzje Rady Ministrów w tej sprawie powinny zapaść po bezpośredniej konsultacji z federacjami reprezentującymi poszczególne grupy spółdzielców.

Zwolnienie skazanych za działalność antypaństwową

Akt dobrej woli władz radzieckich

Agencja TASS zakomunikowała w piątek, że ok. 140 obywateli, skazanych z artykułu 70 (antyradziecka agitacja i propaganda) i artykułu 190 (świadome rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oszczerniających radziecki ustój państwowy i społeczny) kodeksu karnego Federacji Rosyjskiej, zwrócić się do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z oświadczeniem, iż nie będą podejmować działań sprzecznych z prawem.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR rozpatrzyło te oświadczenia i podejmuje decyzje o zwalnianiu z miejsc oszobotnienia. Ten humanitarny akt w pełni wpisuje się w proces demokratyzacji i jest zgodny z duchem dokonującej się w Związku Radzieckim przebudowy. Osobom zwalnianym z miejsc oszobotnienia umożliwiono się wzięcie aktywnego udziału w społecznie pożytecznej pracy.

Stojący na czele delegacji radzieckiej na genezyjskie posiedzenie Komisji Praw Człowieka ONZ Władimir Łomiejko podkreślił w rozmowie z korespondentem agencji MTI, że osoby zwalniane na mocy tego aktu amnestijnego były skazane nie za swoje poglądy, lecz za udział w redagowaniu i upowszechnianiu nielegalnych wydawnictw, a także za inne działania godzące w prawo radzieckie. Ich liczba — wbrew temu co twierdził propagandza zachodnia — nie idzie w tysiące lecz w setki, i problemy te zostaną wkrótce rozwiązane — powiedział W. Łomiejko.

Związek Radziecki — kontynuował — zgodnie z zaleceniami kon-

Wielkie zainteresowanie

moskiewskim forum pokojowym

Od kilku dni wszystkie poważniejsze dzienniki włoskie poświęcają wiele uwagi zbliżającemu się Międzynarodowemu Forum Pokojowemu w Moskwie, określając je jako wielkie wydarzenie w skali międzynarodowej. Podkreśla się, że

Zwolnienie skazanych za działalność antypaństwową

Akt dobrej woli władz radzieckich

ferencji na temat praw człowieka, która odbyła się w Bernie, wniosł zmiany do przepisów regulujących wyjazdy za granicę na stałe lub na zaproszenia, a także w celu połączenia rodzin. Już w tym roku — kontynuował W. Łomiejko — liczba wyjazdów znacznie się zwiększy. Proces rewizji kodeksu karnego i zwalniania burokracji przy załatwianiu spraw związanych z wyjazdem jest kontynuowany.

Spotkanie Michaiła Gorbaczowa z przedstawicielami prasy

Michaił Gorbaczow spotkał się z kierownikami środków masowej informacji i propagandy — podał w piątek agencja TASS. W czasie spotkania poruszone problemy związane ze styczniowym plenum KC KPZR.

Mówiąc o znaczeniu plenum M. Gorbaczow stwierdził, że główną jego wytyczną jest rozwój demokracji we wszystkich dziedzinach, na socjalistycznych podstawach. Podkreślił, że nie chodzi o oddalenie się od socjalizmu, ale o więcej socjalizmu, nie o to, żeby oddalać się od demokracji, lecz o więcej demokracji, o więcej moralności socjalistycznej.

Poruszając rolę krytyki M. Gorbaczow pozytywnie ocenił krytykę wyrażoną przez prasę, która pomaga przesyłać niedociągnięcia. Ostał krytykę, to zahamować rozwój, wyrażając szkodę przebudowie. Tak być nie może — powiedział. Jednocześnie sekretarz generalny KC KPZR zapowiedział do pracowników prasy, aby przejawiali odpowiedzialność, by rozumieć, że „nikt nie ma monopolu na ostateczną prawdę”.

Szczególnie wiele uwagi wymaga kwestia narodowościowa — kontynuował sekretarz generalny KC KPZR. „Opowiadamy się za poszanowaniem zarówno uczuć narodowych, jak i historii, kultury oraz języka wszystkich narodów, za całkowitą i faktyczną równością. Żyjemy w kraju wielonarodowościowym i lekceważenie tych problemów jest niebezpieczne”.

w obradach będą uczestniczyć reprezentacje aż ponad 80 państw. Rzecznik prasowy Watykanu Joaquin Navarro Valls poinformował 13 bm. dziennikarzy, że w odpowiedzi na zaproszenie patriarchy Moskwy w forum wezmą udział osobistości watykańskie. Będą to: konsultant Sekretariatu Jedności Chrześcijań o. John Lang oraz o. Salvatore Scivano, którzy uczestniczyli w obradach grupy reprezentującej różne religie. Papięską Akademię Nauk reprezentować będzie — w grupie naukowej forum — prof. chemii Giovanni Battista Bettolo.

Prof. Giovanni Bettolo, który przekazał forum moskiewskiemu pozdrowienia od Papięskiej Akademii Nauk, przed wyjazdem udzielił radiu watykańskiemu wywiadu.

Podkreślił w nim, że naukowcy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie stanowi broń atomowa i dlatego starają się na wszelki sposób doprowadzić do spotkań, rozmów i wymiany poglądów, mogących przyczynić się do zmniejszenia ilości tej broń w świecie. Na pytanie, jakich rezultatów forum można sobie życzyć, prof. Bettolo stwierdził, że bardzo pragnie, aby utrzymane zostało, mimo wszystko, moratorium nuklearne ze strony radzieckiej.

„XXVII Zjazd postawił w centrum zainteresowania wszystkich środowisk inteligencji problem prawdziwości wyrazu „artyficyjny”. W okresie zwrotu potrzebujemy jak nigdy obiektywnego, wszechstronnego spojrzenia na rzeczywistość. Prawda powinna być pełna. Wówczas będzie konstruktywna” — powiedział M. Gorbaczow.

24 godziny

WSPÓŁPRACA POLSKO-LAOTAŃSKA

Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego, w Wientianie podpisano polsko-laotański protokół o wymianie handlowej w 1987 roku. Protokół przewiduje wzrost obrotów w porównaniu z ubiegłym rokiem o 24 procent.

W Laosie zakupimy 430 ton kawy, a Ponadto m. in. surowce dla przemysłu farmaceutycznego, wyroby z drewna tropikalnego i wyroby artystyczno-ludowe.

WYPOWIEDZ RZECZNIKA POLIGONU

Dowódca radzieckiego poligonu nuklearnego, general-porucznik Arkadij Ijkenko podkreślił w wywiadzie dla tygodnika „Niedziela”, że Związek Radziecki gotów jest w każdej chwili przywrócić moratorium na próby nuklearne jeżeli Stany Zjednoczone odstąpią od realizacji programu próbnych wybuchów jądrowych. ZSRR kierując się nowym sposobem myślenia politycznego pozostawia otwarte drzwi do swobodnego arezygowania z prób atomowych.

PODZIĘKOWANIE MINISTERSTWA GÓRNICWA I ENERGETYKI

Ministerstwo Górnictwa i Energetyki dziękuje wszystkim instytucjom i osobom prywatnym z kraju i za granicą, które nadesłały kondolencje i wyrazy współczucia dla rodzin, najbliższych i współtowarzyszy pracy ofiar tragicznego wypadku w kopalni „Mysłowice”.

WZROST CEN TOWARÓW I USŁUG

W tych dniach w Izraelu nastąpiła poważna podwyżka cen wielu artykułów spożywczych i usług powszechnego użytku oraz niektórych usług.

Jak informuje ekspresowa agencja prasowa MENA, o 815 proc. zdrożał ryż, cukier, ryby, niektóre owoce, wiele towarów przemysłowych. Agencja zaznacza, iż nastąpiła dewaluacja szekela i podniesiono ceny paliwa.

WYROK W SPRAWIE DUNSKICH RYBAKÓW

Przed Sądem Rejonowym w Słupsku 13 bm. spadł wyrok w sprawie dwóch dąńskich rybaków, których — jak informowaliśmy — 16 bm. służby ochrony polskiej strzyły przyłapano na łowisku dorazowym ponad 15 km w głąb naszej strefy. Wyrokiem słupeckiego sądu Dąńscy rybacy skazano na grzywnę w wysokości 400 tys. zł oraz konfiskatę ryb — wartość ok. 380 tys. zł. Dąńskim rybakom udowodniono winę, a mianowicie świadome dokonywanie połowów łodzią motorową na „ławicy słupeckiej”.

NOWY FILM K. GRUBERA Krzysztof Gruber — laureat nagród na międzynarodowych festiwalach w Pradze i Tokio — zakończył 13 bm. zdjęcie do nowego filmu telewizyjnego „Sala nr 6” według opowiadania Antoniego Czechowa pod tym samym tytułem. W głównej roli — doktora — występuje Jerzy Biłoczyński.

1 OSOBA ZMARŁO NA TAJEMNICZĄ CHOROBE

Jak poinformowały miejscowe władze, 7 mieszkaniec jednej z wiosek położonej w pobliżu Jakarty (Indonezja) zmarło na nieznaną chorobę, która pojawiła się przed 5 dniami. Zdaniem tubylców liczba ofiar choroby sięga 10.

Ponadto 25 chorzy przebywa w szpitalu z objawami charakterystycznymi się wymiotami, skokami temperatury i słabo wyczulwanym pulsem. Po przebadaniu 700 innych osób stwierdzono, że niektóre z nich prawdopodobnie są już zarażone.

Opr. M. C.

WYPOWIEDZ RZECZNIKA RZĄDU WOBEC USUNIĘCIA NAJDERA

W rozmowie z dziennikarzem PAP rzecznik rządu Jerzy Urban powiedział: jak wiem od kilku dni, ogłoszona zostanie dymisja Zdzisława Najdera z funkcji dyrektora sekcji polskiej Radia Wolna Europa.

odwołajmniej objaw dobrej woli za jaką uważamy usunięcie przez Amerykanów Najdera. (PAP)

10 lat za współpracę z wywiadem RFN

Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni, na sesji wyjazdowej w Warszawie, wydał wyrok w sprawie przeciwko 80-letniemu właścicielowi taksówki z Gdańska Rolandowi Kreczyńskiemu, oskarżonemu o współpracę z wywiadem RFN, skazując go na karę 10 lat pozbawienia wolności, 10 lat pozbawienia praw publicznych, konfiskatę mienia w całości i karę grzywny w wysokości 300 tys. złotych. R. Kreczyński, po nawróceniu

współpracy wywiadowczej i odbyciu przeszkolenia, do chwili zatrzymania w kwietniu 1986 r., przekazywał informacje z zakresu obronności i bezpieczeństwa PRL. U oskarżonego zabezpieczono wyposażenie szpiegowskie m. in. w postaci instrukcji wywiadowczych, kasek tajniopisowych, specjalnie skonstruowanych radiodiodników, które ukryte były w skrytkach. W zamian za przekazywane informacje otrzymywał wynagrodzenie.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił zwłaszcza znaczną szkodliwość społeczną czynu i niskie pobudki działania oskarżonego, który z chęcią zysku współpracował z wywiadem RFN.

Wyrok nie jest prawomocny. Sąd Marynarki Wojennej wyraził zgodę na podanie wyroku do publicznej wiadomości. (PAP)

Promowi pseudoturysty

Jak informują polskie służby graniczne tylko w okresie od 1 do 13 bm. władze szwedzkie zgłosiły zastrzeżenia, co do postępowania 51 uczestników wydzeków wyjeżdżających ze Szwecji do kraju z odpowiednimi adnotacjami w paszportach sygnalizującym zastrzeżenia co do ich zachowania — bądź nielegalnego handlu.

Warto podkreślić, że nie jest to pierwszy sygnał, a polskie służby graniczne nie od dziś podjęły starania zmierzające do polepszenia kresu pływającym na promach pseudoturystom.

Tak np. tylko 10 bm. a pasażerów promu „Wawel” polscy celnicy zakwestionowali m.in. 100 kg żywności, 60 kg kryształów, 250 kompletów pościelowej, 150 ręczników, 12 bm. na tym samym pro-

mie zatrzymano w depozycie 82 komplety bielizny pościelowej, 45 obrusów, 52 kg żywności. (PAP)

KROTKA WYPADKÓW

A Godz. 10.30. Al. Mickiewicza — al. Włókniarzy. Jan Z. kierując „Opelą” nie ustąpił pierwszeństwa przedjazdu i zderzył się z samochodem „Star”. Trzej pasażerów „Opła” odniosło poważne obrażenia ciała. Straty wyniosły 250.000 zł.

A Godz. 13.05. Ul. Fabianicka 23. Ryszard R. kierując tramwajem linii 11/5 potrafił przebiegających przez torowisko Lukasa F., lat 8 i Marcina C., lat 8. Obaj chłopcy doznał wstrząsania mózgu oraz ogólnych potłuszczeń.

A Godz. 15.10. Ul. Egierska. Na torowisku tramwajowym ugraził wózek akumulatorowy MPK kierowany przez Stefana O., lat 36. W czasie popychania wózka przez tramwaj linii 22/6 Stefan O. doznał obrażeń obydwu nóg.

A Godz. 18.30. Ul. Tatrzańska 46. Dwa bracia Arkadiusz K., lat 10 i Piotr K., lat 9 wbiegli na jezdnię zza stojącego autobusu i wpadli pod „Zastawę”. Obaj chłopcy doznał obrażeń głów.

A Świadkowie oraz kobieta, której dziecko zostało potrącone przez „Wartburga” na ul. Kilińskiego 120 w dniu 15.01. br. o godz. 13.00 proszeni są o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi, ul. Władcy Bytomskiej 60, tel. 57-16-63.

A W dniu wczorajszym straż pożarna odnotowała na terenie Łodzi 3 pożarów. Najgroźniejszy z nich wydarzył się na ul. Augustów o godz. 19.05. Na skutek swarcia w instalacji elektrycznej spadł się „Fiat 126 p”. Poparzeń II stopnia doznał właściciel samochodu Janusz Ł. Straty wyniosły 200.000 zł.

A Na skutek zapadnięcia się jezdnii na ul. Fabianickiej przy ul. 3 Maja wstrzymany został na chwilę ruch kolejowy od godz. 23.00 do 1.00.

Sprostowanie

We wczorajszym wydaniu naszej gazety do informacji pod tytułem „Nominacje profesorskie w Belwedrze” wkładł się błąd. Tytuł profesora nauk przyrodniczych otrzymał STANISŁAW LISZEWSKI z UL. Pana profesora i wszystkich czytelników przepraszamy.

Łodzianie w odpowiedzi na inicjatywę „DL”

(Dokończenie ze str. 1)

„Pomysł „DL”, aby Pietryna miała swoje imieniny czy urodziny — wspaniały — pisze do nas p. Zdzisław Konicki, prezes Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. — Najpierw jednak należałoby ją przystroić, ubrać w nową szatę, i to wielobarwną. Nie wypacykować, ale wymalować z gustem, z pomocą artystów-plastyków i za wiedzą konserwatorów zabytków, nie niszcząc gzymsów ani balkonów. A propos, można by ogłosić konkurs na dowolną dekorację balkonu. W plebiscycie czytelników „DL” wybrano by „najdobrej balkon”. Chodzi nam przecież o uśmiech przechodnia.”

Dalej p. Konicki pisze m. in.: „Były już wycieczki po Pietrynie — piesze, kolarskie, motorowe, dorożkami — sam je inicjowałem i prowadziłem — ale nie było jeszcze biegów masowych po Pietrynie, np. Biegu Wióknarzy. Jednego dnia mógłby się odbyć powszechny bieg dla amatorów, drugiego dnia dla prawdziwych sportowców. Dla tych drugich od pomnika Kościuszki do pomnika Reymonta i z powrotem”.

Pan Józef Olbryk (ul. Kusocińskiego 4) ma do ulicy Piotrkowskiej — jak zresztą tysiące łodzian — wiele sentymentu. „Całe moje pokolenie zdobywało tu wielkomiejski szlif — pisze p. Olbryk. — My, chłopcy z Bałut, poznaliśmy tu „wielkie” życie. Piotrkowska to Łódź — tak często mówią ludzie z innych miast. Takie opinie słyzałem na czasach, obozach, koloniach, rajdach, imprezach sportowych...”

Wyrażając poparcie dla inicjatywy gazety, nasz czytelnik proponuje m. in. zorganizować bieg rodzinny dla mieszkańców ul. Piotrkowskiej, konkurs na najzabawniejsze zdjęcie (ma się rozumieć — z Piotrkowską w tle), a dla dzieci wysięgi na rowerach i hulajnogach, popisy na deskorolkach. Interesująca byłaby również wystawa zdjęć obrazujących historię ul. Piotrkowskiej.

Na zakończenie swego obszernego listu do redakcji p. Olbryk proponuje włączyć do obchodów święta Pietryny instytucje i zakłady, mieszczące się przy przynajmniej łódzkiej ulicy. Spodziewamy się, że adresaci tego apelu nie zostaną w cieniu.

W liście p. Edwarda Miziołka (ul. Uniejowska 6), który także gorąco popiera ideę imieniny Piotrkowskiej, znaleźliśmy uwagi na temat potrzeby wydania krótkiej monografii lub choćby folderu prezentującego najświetniejszą ulicę naszego miasta.

„Monografia Anny Rynkowskiej czy album grafik Wacława Kondka są już niedostępne nawet w antykwariatach — pisze p. Miziołek. — Wydaje mi się, że publikowana w odcinkach w „Dzienniku Łódzkim” historia ul. Piotrkowskiej nie zastąpi dźwięku zwartego, a przecież właśnie taki powinien znaleźć się jeśli już nie w każdym, to przynajmniej w większości łódzkich domów”.

Jesteśmy tego samego zdania.

Wielu czytelników, spełniając naszą prośbę, wypowiedziało się na temat terminu zaproponowanej przez nas imprezy. Zdecydowana większość sądzi, iż imieniny Piotrkowskiej najlepiej uadbyć się w czerwcu, na początku lub na końcu międzynarodowych targów „Interfashion '87”, jednak znaną plany miasta, przypuszczamy, że nie będzie to możliwe i dlatego zamierzamy zaproponować władzom Łodzi inny termin, który w wypowiedziach czytelników także często brany jest pod uwagę, mianowicie drugi lub trzeci weekend września. Przełom lata i jesieni to zwykle piękny okres, pogoda na ogół niezawodna, no i mielibyśmy jeszcze sporo czasu na przygotowania.

W każdym razie wszyscy jesteśmy zgodni co do jednego: że imieniny Piotrkowskiej powinny być uroczyste i wesole, że każdy powinien się na nich dobrze bawić, że ma to być impreza wszystkich łodzian.

Wkrótce następną wypowiedzi naszych czytelników i następne propozycje.

JERZY SZELEWICKI

LUDZIE: PROBLEMY • LUDZIE

AIDS — czyli cena strachu

OTO INFORMACJE, KTORE W OSTATNICH TYGODNIACH OBIEGŁY PRASĘ WŁOSKĄ:

• Grupa fryzjerów męskich z kilku miast na północy Włoch podjęła decyzję o zaprzestaniu golenia klientów. Występująca podczas golenia możliwość skażenia, a więc kontaktu z krwią klienta grozi bowiem — ich zdaniem — zarażeniem chorobą AIDS.

• Włoska Federacja Piłki Nożnej postanowiła, że wszyscy piłkarze grający w bieżących drużynach zawodowych, od pierwszej ligi po kluby lokalne, podobnie jak sędziowie piłkarscy, poddani zostaną obowiązkowym badaniom mającym ustalić, czy nie są chorzy na AIDS lub czy nie są nosicielami tej choroby. Decyzja zapada z uwagi na częste kontakty zawodników, połączone z krwawieniem, a przy uderzeniach i „grze ciałem” mogące wywołać kontakt z raną drugiego zawodnika i tą drogą zakażenie AIDS.

• Jeden z wielkich dzienników włoskich opublikował listę osób, które w obawie przed skutkami AIDS, popłynęły samobójstwem. Wśród 40 nazwisk figurujących na tej liście znajduje się m. in. ojciec dwójki małych dzieci, który sądząc, że jest chory na AIDS, przed strzałem sobie w usta za-

strzelił żonę, synka i córeczkę. Powyższe informacje, zebrane razem, zdają się wskazywać na objawy związanej z AIDS histerii.

Włoskie środki masowego przekazu publikują bardzo liczne informacje na temat rozszerzania się AIDS w tym kraju. Wynika z nich, że chorych na tę straszną zarazę wirusową jest obecnie we Włoszech ok. 800, czyli — jak na 58-miliono-

bardziej obliczając rezultaty, w USA, we Francji, RFN i kilku innych krajach.

Ostatnią sprawą, która wiąże się z AIDS jest... tzw. moralność publiczna... Otóż jednym ze środowisk narażonych na zakażenie, jest też środowisko uprawiające najstarszy zawód świata, a więc córy Koryntu, a także ich koleżki po fachu płci męskiej, których pomód jest wielu. Prasa włoska dokonując

dejęcia do spraw seksu. Jak wiadomo, doktryna ta wypowiada się przeciw stosowaniu wszelkich środków antykoncepcyjnych, tak chemicznych jak i mechanicznych, uznając je za sprzeczne z zasadą, w myśl której każdy stosunek płciowy jest uzasadniony moralnie jedynie wówczas, kiedy ma na celu prokreację. Czyli, jak mówili zawsze z Ironią, nasi dziadkowie i pradziadkowie — nie gwolił swawoli ale gwolił dzieci płodzenia... Obecnie kilku biskupów w Wielkiej Brytanii i USA wydało zalecenia dla duszpasterzy, aby uznali, że — w związku z groźbą AIDS — używanie prezerwatywy jest nie tylko dopuszczalne, ale zalecane.

Jak dotychczas, zarządzenia te mają znaczenie tylko lokalne ale uzyskały wiele rozgłosu, przede wszystkim w USA, gdzie duchowieństwo katolickie w większości stoi już od lat na identycznym stanowisku. W Watykanie zaś, jak dotychczas, wylamuje się kilku członków hierarchii i zobowiązujących zasad w bardzo delikatny dla Kościoła dziedzinie etyki nie wywołało żadnych komentarzy. Czy oznacza to milczące uznanie faktów dokonanych?

Zobaczmy.
ZDZISŁAW MORAWSKI
(„Życie Warszawy”)

Zdzisław Morawski pisze z Włoch

wy kraj — niewiele. Natomiast ok. 30 proc. ogółu homoseksualistów i heteroseksualistów, podobnie jak narkomanów, do potencjalni nosiciele AIDS. Innymi słowy, jeżeli nawet sami jeszcze nie są chorzy, przynoszą śmiercionośny wirus na osoby, z którymi mają najbliższy kontakt.

Zdaniem specjalistów, pełne zabezpieczenie się przed zarażeniem jest w gruncie rzeczy niemożliwe. Jedynym ratunkiem na dłuższą metę jest szczepionka czy nawet surowica przeciw tej chorobie. Intensywne prace nad jej uzyskaniem trwają w Japonii, gdzie, jak się wydaje, uzyskano naj-

różnych analiz społecznych skutków AIDS, zajęła się i ta sprawa. Okazało się, że w Stanach Zjednoczonych prostytutki płci obojga utrwały w skutkach obaw zarażenia się AIDS, ok. 30 proc. swych obrotów. Natomiast we Włoszech klienci korzystający z tego rodzaju usług, wykazali o wiele większą od swych kolegów zza oceanu odwagę lub odporność psychiczną. Nic się na tym „rynk” nie zmieniło.

Jeżeli już jesteśmy przy pośrednich skutkach groźnej dla świata choroby, to musimy dodać na zakończenie, że spowodowała ona wyłom w katolickiej doktrynie dotyczącej po-

Zapowiedź pojawienia się banknotu o nominale 10 tysięcy złotych, z wizerunkiem Stanisława Wyspiańskiego, pobudza do rozmyślań nie tylko nad polityką emisyjną Narodowego Banku Polskiego, ale także nad kryteriami doboru patronów papierowych pieniędzy. Jeśli pozostawimy na boku podjętą, jakoby decydującą o tym żona dyrektora Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, to zauważymy wyraźne preferencje dla koryfeusz sztuki: Chopin przebił astronoma Kopernika, a teraz Wyspiański będzie jeszcze wyżej. Być może że jest to wyraźna wskazówka dla muzyków, pisarzy i plastyków, że państwo stawia na sztukę i chce pobudzić naszych ułożonych do kontemplacji nad sztuką życia. O patronach innych banknotów nie wspomniemy, ponieważ wnioski byłyby zbyt daleko idące.

Znany mi osobiście krytyk literatury wyraźnie był niezadowolony z uprzywilejowanej pozycji autora „Wesela” i zastanawiał się głośno, dlaczego pominięto Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego — bądź co bądź wieszczów narodowych. Wyjaśnienia mogą być dwa. Jedno to założenie, iż spór o wyższość Adama nad Julkiem przeniosł się z kręgów historyków literatury do sfer bankowych. Drugie — prostsze — zapowiada pojawienie się obu poetów obok siebie na banknocie o nominale 20 tys. zł, co raz na zawsze zakończy historyczny spór. Precedens mamy już z Mieczkiem I i Bolesławem Chrobrym, których wy-

szacowane na dwa tysiące złotych, czyli każdy z nich wart jest jednego „kopernika”. Latwie więc przeliczyć wartość łączną dwóch wieszczów na dwóch „wyspiańskich”.

Tak to finansie wdzierają się w sferę naszej sztuki, nauki, wojskowości i nawet historii. Baza, w wymiarze walutowym ściśle, spłata się z nadbudowa, co zgodnie prac nad jej uzyskaniem kanonami teorii klasyków ekonomii politycznej.

os obciążnie pozbywają się swoich walorów, by potem wleść szampańskie życie w naszych hotelach i restauracjach. Idiotyczny kurs czarnorynkowy sprawia, że za wymienioną na złotówki ilość, np. dolarów, na Zachodzie ledwie by im starczyło na skromny obiad w jakimś podrzędnym barze, a u nas wystarczy na wystawną kolację w restauracji hotelowej. Pikanterii tej całej transakcyjnej zabawie — i to od lat

nansowych, ale wierzyć się po prostu nie chce, że nie ma na to żadnego sposobu. W ogóle nasz bankierzy (słowo to dziwnym trafem wyszło u nas z obiegu, a szkoda, bo można mieć i socjalistycznych bankierów) są zastanawiające nieruchawli w pomysłach. Zwroca na to uwagę coraz więcej ekonomistów. Nieruchawość banków w kryzysie, to skandal, nieruchomości w reformie to skandal dubeltowy.

A może naszym finansistom przeszkadza doktryna? Nie będąc już przyzwyczajeni opinii o doktrynach i doktrynerstwie jakie krąży ostatnio coraz śmielej u nas i na wschód od Bugu. Przypominam sobie, gdy przed laty zapytano w Warszawie pewnego wicepremiera jak się mają nowe zasady skupu premiunujące towary gospodarstwa rolne do polityki klasowej na wal, innymi słowy do kulaków. Wicepremier odpowiedział krótko: — mówienie o polityce klasowej w skupie jest zwykłym zawracaniem Wisły kijem. A mówił to w latach sześćdziesiątych.

Ala można też stanąć na gruncie doktryny i spytać: dlaczego w naszej polityce finansowej tak liberalnie traktuje się najczarniejszy margines sektora prywatnego — transakcje walutowe — i nie uruchamia państwowych kantorów wymiany? Jeśli się powiedziało „u” uruchamiając konta dewizowe, to pora powiedzieć następną literę alfabetu i rozbić monopol prywatnej iniecytyw.

A może ja nie wiem co jest naprawdę grane?

EDMUND TULKO

Zapiski WSPÓŁCZESNE

Tym, którzy nie uznają złotówki za walutę, ponieważ jest rzekomo niewymienialna, szybkość zachęcam do przeprowadzenia eksperymentu przed byle jakim sklepem „Pewexu”. W biegu pozbądź się swoich „chopinów”, otrzymując w zamian papierki z wizerunkami prezydentów — z jednym wyjątkiem — Stanów Zjednoczonych.

Wymienialność naszej złotówki to pojęcie względne. Znaczący problemu powiada, że jeszcze nikomu duża ilość złotych nie zaszkodziła, ważne jest natomiast, aby często zmieniali właściciela.

— dodaje jej całkowitą nieważność, choć nawet dzieci już w przedszkolu dowiadują się, iż można w biały dzień na oczach dziesiątków świadków wymienić złotówki na „sielone” i ewentualnie bony. A potem szacowni pedagogi i niekiedy ideolodzy rodzącej szaty nad cynizmem młodego pokolenia. Jeżeli nie mamy do czynienia w tym przypadku z potwierdzeniem klasycznej formuły o bycie, który kształtuje świadomość, to ja niepotrzebnie uczymy się filozofii.

Dalbóg, nie bardzo wiem, dlaczego przez całe lata nasze banki hołubią monopol czarnorynkowych waluciarzy i nie starają się z nimi konkurować. Nie znam się na sprawach fi-

Wiedzą też coś o tym przyjeżdżający do nas cudzoziemcy, którzy za Boga nie spojrzą u siebie na złotówki, ale w Pols-



Tajemniczy Mr Terry Waite — kim naprawdę jest, czy ktoś za nim stoi, a może po prostu to nowy bohater naszych czasów? Pytania sygnalizują jedno po drugim, ale pora już powiedzieć coś o Terry Waite, co nie jest domyślnie, a po prostu garścią faktów. Oto one: pastor Kościoła anglikańskiego, 47 lat, potężna budowa, żona Francis, czworo dzieci. Działalność w Baku, w zachodniej, mułmańskiej jego części jako specjalny wysłannik biskupa Canterbury.

Jego jedyną zajęcie — negocjacje z porwycami zakładników. Rezultaty — uwolnienie kilku z nich, w tym trzech Amerykanów — Jacobsena, Jenco i Welra. Nie jest to jedyny jego sukces, bo sześć lat temu zjawił się w Teheranie, gdzie Irańska Gwardia Rewolucyjna przetrzymywała trzech Anglików. Negocjacje zakończyły się powodzeniem, a w cztery lata później widzimy Waite'a w Trypolisie, gdzie spotkał się z pułkownikiem Kadafim, który zgodził się uwolnić czterech poddanych Jej Królewskiej Mości. Czyżby pojawił się genialny negocjator o niezwykłej sile przekonywania?

Nie na ten temat nie można powiedzieć, bo Waite odmawia ujawnienia techniki rozmów z porwycami. Dziennikarzowi włoskiej telewizji powiedział: — Siedzę w hotelu i czekam na sygnał. Gdy to nastąpi, udaje się na wyznaczony punkt, przeważnie jest to opuszczony dom. Tam dochodzi do spotkania, zawiązują mi oczy i prowadzą w nieznane mi miejsce. Rozmowy toczą się z pistoletem przyklejonym do mojego karku. Wysłannikowi tygodnika „Newsweek” zwierzył się: — Najważniejsze to dotrzeć do właściwych ludzi, to zabiera najwięcej czasu. W gąszczu ugrupowań działających w Bejrucie kręci się mglistość zających się kółek. Sek w tym, by dotrzeć do tego, który podejmuje decyzje...”

Na tym jednak kończy się wylewność Waite'a. Kiedy dziennikarze pytają o argumenty jakimi się posługuje, o sposób ich prezentacji, wtedy Waite milknie. Odmawia też wszelkiej odpowiedzi kiedy ktoś usiłuje dowiedzieć się czy ma coś konkretnego do zaferowania porwycami. Nie dziwię się tej powściągliwości Waite'a. Po pierwsze jest Anglikiem, a po drugie to delikatnej materii jak rabowanie życia ludzkiego nie można sobie pozwolić na zbyt dużą szczerość.

Waite odbywa swe wędrówki po Bejrucie świadomy niebezpieczeństwa — zawsze przed wyjściem z hotelu nakłada kamizelkę kuloodporną. W hotelu strzeże go grupa Druzów. Przed drzwiami tygodnika widzi go po raz ostatni — szedł ulicą, pozdrawiał znajomych, po czym wszelki ślad po nim zaginął. Poszukiwania nie dały rezultatów, ale w środowisku sztytów mówi się, że Waite nie został porwany, lecz aresztowany przez jedno z ugrupowań. Czy rzeczywiście tak jest? Zaczęto przebąkiwać o kontakcie Waite'a z amerykańskim pułkownikiem Northem, zaangażowanym po uszy, w przesyłaniu Iranowi broni, zaczęto się zastanawiać co Waite miał do zaferowania porwycami. Bo w jego sile przekonywania, talenty oratorskie mało kto wierzy. A może miał, do dyspozycji pieniądze, a może właśnie broń do zaferowania?



Terry Waite (z prawej), dzieli radość uwolnionych dzięki jego staraniom zakładników.

W ciągu ostatnich miesiąca w rękach porwycy znalazły się dalsze ofiary — dwóch obywateli RFN, francuski dziennikarz, trzech amerykańskich profesorów, Hindus i pracownik konsultatu Arabii Sudyjskiej. Tym samym liczba osób porwanych w Bejrucie wzrosła do 25. Czy Waite'a należy doliczyć do tej grupy? Tego na pewno nikt nie wie, tak jak nikt, poza porwycami, — nie wie gdzie on faktycznie jest. Ambasador brytyjski w Libanie, John Gray, ostrzegł Waite'a tuż przed jego zniknięciem i odradzał mu dalszą aktywność uwagi na ujawnienie afery z bronią dla Iranu przetrzezoną przez USA, bo „ktoś się po drugiej stronie zdenerwował i mogą zaistnieć komplikacje”. Waite nie posłuchał dobrej rady i kontynuował swą misję, co miało znany finał.

Jeszcze jedno warto odnotować — pani premier Thatcher wyraźnie dawała do zrozumienia, że jej rząd nie ma nic wspólnego z akcją Waite'a, że nie może on liczyć na żadną pomoc z tej strony. Jednocześnie wiadomo o celach poszczególnych porwyci. Za każdym z nich

gdzieś jakieś żądanie — uwolnienie konkretnych osób lub całych grup. Za trzech amerykańskich profesorów Izrael ma uwolnić 400 więźniów, za obywateli RFN dwóch libańskich sztytów, braci Hamad, aresztowanych niedawno przez policję niemiecką, także za Francuzów żąda się uwolnienia Abdallaha, podejrzanego o morderstwa i organizację zamachów bombowych.

Tymczasem podczas negocjacji prowadzonych przez Waite'a nie jest wiadomo o zasadzie „coś za coś” — po prostu uwalniamy osoby, o których wolność on zabiegał. Stąd jedni mówią, a nawet podejrzają, że Waite'a nie ma, a nawet podjętym przyznania mu Pokojowej Nagrody Nobla, zaś inni o zamieszaniu jakie powoduje, o poświęcaniu jednych dla uwolnienia wybranych. Nieprędko chyba dowiemy się kim właściwie jest Terry Waite — bohaterem, męczennikiem czy jeszcze zupełnie kim innym. Nie ulega natomiast wątpliwości fakt, że Waite naraża swe życie, które w Bejrucie nie ma obecnie zbyt wysokiej ceny. Czy uda mu się je zachować?

Licealści hiszpańscy mogli się na własnej skórze przekonać do czego prowadzą demonstracje uliczne, organizowane jako pokojowe. Wystąpili oni, jak wiadomo z żądaniem przyjmowania na studia bez egzaminów wstępnych i podniesienia, a właściwie rozszerzenia rozdzielności stypendiów na studentów z rodzin średnio zarabiających.

Początkowo wszystko przebiegało zgodnie z planem — licealści blokowali główne ulice Madrytu i innych miast, policja ich stamtąd wynosiła, przed czym się nie bronili (na zdjęciu jedna z takich scenek). Sielanka nie trwała długo — pojawili się zamaskowani osoby z pałkami i łańcuchami, doszło do aktów wandalizmu i rabunków, podpalamo esmochody i sklepy. Są to bez wątpienia akty prowokacji, z którymi uczniowie szkół średnich zapewne nie ma-



ją nic wspólnego, ale zazwyczaj takie demonstracje mają to do siebie, że wymykają się spod kontroli i przychodzi płacić wyższą, niż przewidywana, cenę.

HENRYK WALENDA

Korespondencja z Hiszpanii

Madrycki dziennik „El País” zamieścił wprost zdumiewającą wiadomość: Policja zatrzymała i aresztowała trzy kobiety w hiszpańskiej stolicy pod zarzutem uprawiania prostytucji oraz handlowania heroiną.

Pod koniec roku 1986 dyskusje na ten temat w hiszpańskiej prasie i innych środkach przekazu przybrały więc na sile. W dyskusji telewizyjnej na ten temat pewien socjolog wyraził pogląd, że w prostytucji żyje w Hiszpanii ponad 100 tys. kobiet.

Jedną z najaktywniejszych organizatorek związku prostytutek opowiedziała czytelnikom wspomnianego już „El País” swą niewesołą historią. Wynikiem gwałtu popełnionego na niej, kie-



dy będąc nastolatką mieszkała na głębokiej prowincji, było urodzenie bliźniaków. Z rozpaczy udała się „za chlebem” do Madrytu, gdzie ten tak zwany „łatwy chleb” bez trudu znalazła.

Maris, podobnie jak wiele jej koleżanek, szuka klientów wprost na ulicy. Dzielwczyni będące w nieco lepszej sytuacji materialnej dają ogłoszenia do prasy, często z adresem, albo tylko z telefonem, zazwyczaj też z ceną.

Jeden z wciąg reklamujących się — tu znów użyję określenia z innej (pod względem zwyczajów i obyczajów) epoki: „domów rozpustny”, zwie się najprawdopodobniej, najkonkretniej: „Skandal”. Oczywiście jego właściciele i personel męsko-damski traktują tę nazwę ironicznie.

A ponieważ tutejsze (a chyba nie tylko tutejsze...) „córy Koryntu” nie narzekają na brak klientów, widać — czy ktoś tego chce, czy nie chce — istnieje w Hiszpanii (czy tylko tu...) duże zapotrzebowanie na te właśnie usługi seksualne.

Pewien adwokat z Barcelony zaskarżył kilka gazet proudujących w „prasowym stręczycielstwie”, żądając aby sąd zabronił przynajmniej drukowania rubryki „relaks” i „masażystki”.

BYSZARD GINALSKI

Andrzej Grun

Francuski serial „Dzieciństwo miłości” przypominał mi postacią autentyczną i wyjątkową, którą szczyła się nie tylko sztuka francuska, ale i mieszkańcy Montmartre, nieskorzy wszak do wystawiania pomników i fundowania tablic pamiątkowych nawet największym wielkościom.

Była bękartem, którego zrobił „w bardzo mroźny dzień styczniowy” pewien młynarz z Bessines pewnej przylipiejskiej służącej; niekochanym dzieckiem ulicy, a raczej Montmartre w pełnym znaczeniu tych słów.

Dostała bowiem na chrzcie imięna Maria Klementyna Valadon. Dopiero obrzydliwy, genialny karykaturzysta i pięknych oczach i starym, sięgającym w mrok średniowiecza nazwisku, hrabia de Toulouse-Lautrec-Monfa namówił ją, żeby podpisała swoje rysunki, używała imienia — Zuzanna. Pier-

wszy rysunek podpisany tym imieniem podaje Valadon właśnie jemu — on powiecił się o siebie w pracowni i będzie bawił się sennie pytając gości: — Kto to rysował? Może Degas? Steinlen? Willotte? Rodin? Ale zanim do tego doszło, życie dziewczynki nie było wesołe, a matka — niemal alkoholizka, jeszcze mniej.

Próby okiełznania temperamentu małej w szkole przez zakonnice spełzały na niczym. Ledwie zdolały nauczyć ją czytać i pisać. Nauka szczyła też nie przypadła jej do gustu. Aa trafila do

czwartorzędnej cyrkowej budy, dając „popisy” woltżerki i konnej akrobacji. I ten dopiero świat złudnego błękitu i łaniego poklasku wydal się być jej światem.

Ozy zostałaaby w cyrku, gdyby nie spadła z trapezu zastępując koleżankę? Możliwe. Temperament, niezależność, wewnętrzna potrzeba podziwiania się i ekstrawagancji, by zwrócić na siebie uwagę, predestynowały Zuzannę do takiego życia. Ale wypadek przekreślił jej błyskotliwą „karierę artystyczną”. Nie chcąc zrywać ze światem sztuki i, żeby z czegoś żyć, poszła pod fontannę na Place Pigalle, na targ modelki. Miała 18 lat. Po

latach wspominała: „Pamiętam pierwszy raz kiedy poszłam. Pamiętam, że powtarzałam sobie w kółko: „Tęgo właśnie szukałam!” Powtarzałam to sobie cały dzień. Nie rozumiałam dlaczego, ale wiedziałam, że wreszcie znalazłam właściwe dla siebie miejsce i że go nigdy nie opuszczę”.

„Mama, zgrabna jak elf, żywa, a skórze barwy kości słoniowej, łagodnych, świeżych oczach i wspaniale dojrzałych kształtach, była jednocześnie najbardziej uroczyzm dzieckiem i najrozkoszniejszą kobietą; a poza nieprzeciętnymi warunkami miała jeszcze wrodzony smak i temperament zawistnego piśmaka i nadal z obopólną korzyścią współpracując z producentami odmiadzającej maści.

Weszła zatem Zuzanna całą sobą w świat cyganerii jako wyjątkowa modelka, towarzysząca zabaw, świętym kumpel, przyjaciół i namiętna, rozrzućna kochanka, odrzucając wszelkie — jeżeli jeszcze jakieś istniały — konwenanse. Zanim zaczęła współtworzyć wartość tej cyganerii samodzielnie pracując, nastąpiło jeszcze kilka lat. Ale to miało być, musiałoby, to było w niej.

Montreux i wygrał „National Inquirer”... 250 tysięcy dolarów! A ostatnio Sinatra poszedł jeszcze dalej. Po naradzie ze znajomymi swóć fach adwokatami, wystąpił o odszkodowanie od kliniki w Montreux, motywując to okolicznością, że w wyniku skandalu rozpaczanego przez „National Inquirer” zakład ten został szeroko rozreklamowany i niewątpliwie zdobył sobie wielu nowych pacjentów. Nie chce się wierzyć, ale ten sam sąd w Los Angeles uznał jego racje i zasądził na rzecz Sinatry sumę 450 tysięcy dolarów! Za — jak głosił werdykt — „komercyjne wykorzystanie jego nazwiska”.

W tym całym rozgardiaszu wyszyry jakoś przoczył fakt, że oba procesy przyniosły największy rozgłos i reklame samemu Sinatrze. W Genewie mówił się, że teraz klinika w Montreux powinna wytoczyć proces Sinatrze... po czym on znów klinice i tak w kółko. A jaki z tego wniosek? Dobrze jest mieć wygadanych adwokatów i przychylnych sędziów.

GRACJAN KOZŁOWSKI

Korespondencja z Algierii

graniczenie przyrostu naturalnego. Z kolei niektórzy lekarze prowadzący pierwszą, rozpoczęła na początku lat osiemdziesiątych, kampanię świadomego macierzyństwa zaczęli skrzyżować z często brutalne ingerencje mężów kobiet, które po wydaniu na świat kilkogę dzieci, mimo wskazań zdrowotnych lekarzy, nie mogły stosować środków antykoncepcyjnych.

Nie strażone faktem, że pierwsza kampania ograniczenia przyrostu naturalnego nie przyniosła widocznych wyników, władze podejmują obecnie dalsze próby rozwiązania tego problemu. Przygotowano ponad tysiąc kobiet — akuserek, które w 340 ośrodkach zdrowia udzielała porad z zakresu świadomego macierzyństwa, przy okazji leczenia i badań profilaktycznych noworodków, bądź też badań kobiet w ciąży. W kampaniach skierowanych do szerokiego ogółu obywateli apeluje się do poczucia odpowiedzialności, a także do względów czysto materialnych. W niektórych ośrodkach zdrowia wieszają jeszcze, niegdyś bardzo szeroko kolportowane plakaty przedstawiające znak drogowy „uwaga niebezpieczny zakręt” z pedzącym wózkiem pełnym niemowląt.

Niestety, wszystkie dotychczasowe wysiłki władz „rozbrojenia bomby demograficznej” przyniosły nieliczne wyniki, a wpływa to — oprócz podanych powyżej przyczyn — także z niewielkiej aktywności zawodowej kobiet i utrzymującego się patriarchalnego modelu rodziny. Z oficjalnych statystyk wynika bowiem, 12 zaledwie 400 tys. kobiet podejmuje jakąś pracę zawodową — często dorywczą lub też przerwana po wyjściu za mąż — co nie stanowi czynnika ograniczającego przyrost naturalny. Zdaniem wielu ekspertów, ograniczenie tempa przyrostu naturalnego będzie możliwe w miarę zmniejszania się w nowych pokoleniach roli tradycji i rozpowszechniania się w przyszłości modeli rodziny. Niestety, proces ten wymaga zbyt wiele czasu.

MARIUSZ BORKOWSKI



tytuł poważniejsza, że większość społeczeństwa nadal holduje tradycji wielodzietności.

Ponad 80 proc. społeczeństwa algierskiego wywodzi się w pierwszym lub drugim pokoleniu z tradycyjnych środowisk wiejskich, gdzie każde rodzaje się dziecko było traktowane jako afirmacja męskości pana domu oraz nowa, potencjalna siła robocza do pracy w polu, a więc bogactwa rodu. Do tego dochodziły jeszcze względy religijne, nakazujące mieć dużo dzieci i stanowczo zabraniające jakiegokolwiek formy antykoncepcji. Taka postawa przetrwała i nawet w miastach rodziny są bardzo liczne, mimo sporych trudności ze zdoby-

dzią — z obawy, że rachęci je to do „złego prowadzenia się”.

Rozpoczynając kampanię „zwiększenia odsetków między kolejnymi urodzajami” — jak brzmi oficjalna nazwa programu antynatalistycznego, władze przeprowadziły zmuszone rozmowy z Najwyższą Radą Islamską, niepodważalnym autorytetem moralno-religijnym w kraju. Rada w zasadzie zaakceptowała program rządowy, zaznaczając zarazem, iż mowy być nie może o aprobacie zabiegów przerywania ciąży. Mimo to wielu duchownych muzułmańskich podjęło gwałtowną kampanię przeciwko akcji rządowej — wręcz zalecając wiernym nie-stosowanie się do apeli władz o o-

O czym plotkują nad Jeziorem Genewskim

Zasłyszczaj plotki koncentrują się tu wokół znanych lub bardzo znanych osobistości świata politycznego, które wciąż wyznaczają sobie w Genewie spotkania. Ze spotkań tych wprawdzie przeważnie nie konkretnego nie wynika, ale niemal stała parada różnej maści dyplomatów dostarcza tubylcom wiele emocji. Tym razem jednak prasa i opinia publiczna zajęły się dwoma starszymi panami, bardzo zresztą sławnymi, którzy — każdy na swój sposób — wykazali szczególną dbałość o swe sprawy finansowe.

Pierwszy z tych panów, to doktor Christian Bernard, który bez mała przed dwudziestu laty dokonał pierwszej w świecie transplantacji ludzkiego serca. Z różnych, jemu tylko znanych przyczyn, Bernard już od dawna nie zajmuje się kardiologią. Obecnie jego jedynym zajęciem jest, choć może się to komuś wydać dziwne, życie światowe. Wytwórny, elegancko ubrany, bierze udział w różnego rodzaju wystawnych przyjęciach, konwentykach, w spotka-

niach z wybitnymi osobistościami. Nazwisko jego pojawia się regularnie w kronikach towarzyszących gazet londyńskich, nowojorskich, genewskich. Ten styl życia wymaga oczywiście odpowiednich wkładów finansowych. Chętnie podejmując u siebie słynnego lekarza, jego przyjaciele i znajomi nie wnikali specjalnie w źródła jego dochodów, jako że w tzw. wyższych sferach nie jest to przyjęte. Dokonał tego natomiast wsłabiłsi reporter gazety „Martin”. Zupełnie przypadkowo odkrył on i ujawnił, że doktor Bernard zajmuje się reklamowaniem „cudownego kremu” przeciwko starzeniu się, produkowanego przez pewną firmę szwajcarską. Krem, zdaniem specjalistów, ma tylko jedną zaletę: skutecznie wyściaga forsy od nadzianych facetów i facectek, wśród których Bernard stale się obraca i magia swego autorytetu lekarskiego przychodzi się do wysokich obrotów firmy.

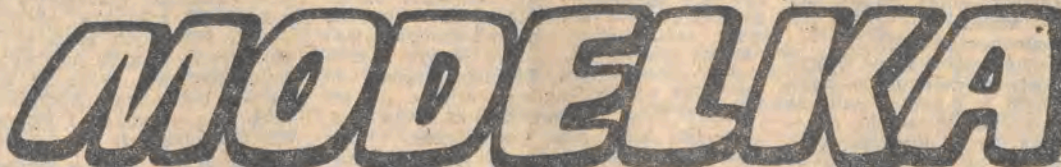
Eks-kardiolog z Kapsztadu oceniał te enuncjacje, jako bre-

zanie zawistnego piśmaka i nadal z obopólną korzyścią współpracując z producentami odmiadzającej maści.

Nad Lemanem dużo się mówi także i o innym starszym panu — piosenkarzu amerykańskim Franku Sinatrze, choć przebywa on obecnie w swej ojczyźnie. Początek całej historii sięga roku 1984, kiedy to Sinatra wygrał proces o... zniesławienie. Latem owego roku artysta dał szereg koncertów w Katinadle, a później przez kilka miesięcy słuch o nim zaginął. Kiedy się znów pojawił, amerykańska gazeta „National Inquirer” szeroko rozpisala się o tym, jak to Sinatra cudownie odmłodził, co niewątpliwie jest zasługą dłuższej kuraacji w specjalistycznej klinice w okolicach Montreux. Specjalny wysłannik gazety do kliniki nie został wpuszczony, ale z dosyć wymiatających wypowiedzi takówkarczy i hotelowych portierów wykalikował sobie, że to akurat staroży na sensacje. Sinatra zdołał przekonać sędziów w Los Angeles, że nie był w żadnym

Montreux i wygrał „National Inquirer”... 250 tysięcy dolarów! A ostatnio Sinatra poszedł jeszcze dalej. Po naradzie ze znajomymi swóć fach adwokatami, wystąpił o odszkodowanie od kliniki w Montreux, motywując to okolicznością, że w wyniku skandalu rozpaczanego przez „National Inquirer” zakład ten został szeroko rozreklamowany i niewątpliwie zdobył sobie wielu nowych pacjentów. Nie chce się wierzyć, ale ten sam sąd w Los Angeles uznał jego racje i zasądził na rzecz Sinatry sumę 450 tysięcy dolarów! Za — jak głosił werdykt — „komercyjne wykorzystanie jego nazwiska”.

GRACJAN KOZŁOWSKI



OBIEKT ZABYTKOWY

W latach 1355-1370 w Rawie Mazowieckiej zbudowano obronny zamek. Niektóre źródła podają, że stało się to za sprawą króla Kazimierza, co to Polskę murowaną zastawił, w budowę włączając w tworzenie przez siebie system umocnień, kolejny element. Jednak gdy był król chłopów, wówczas księstwo rawskie posiadało własnego księcia i on to zapewne ów zamek, składający się z budynku mieszkalnego, wysokich murów obronnych oraz narożnych wież, postawił. Całość stanowiła prostokąt o wymiarach 68 na 64 metry.

Rawa Mazowiecka znajdowała się na skrzyżowaniu ważnych dróg handlowych z Rusi na Pomorze oraz z Mazowsza na południe Polski. W źródłach pisanych osada pojawia się w 1249 r. W wyniku rozdrobnienia dzielnicowego Rawa Mazowiecka stała się stolicą księstwa. Tutejszy władca posiadał ponadto ziemie sochaczewską i gostyńską. Ostatnim księciem był Władysław II, którego bezpotomna śmierć w 1463 r. doprowadziła do włączenia księstwa w skład Korony przez króla Kazimierza Jagiellończyka. Miasto stało się stolicą województwa. Wcześniej, bo w 1374 r., osada nad rzeką Rawką otrzymała prawa miejskie.

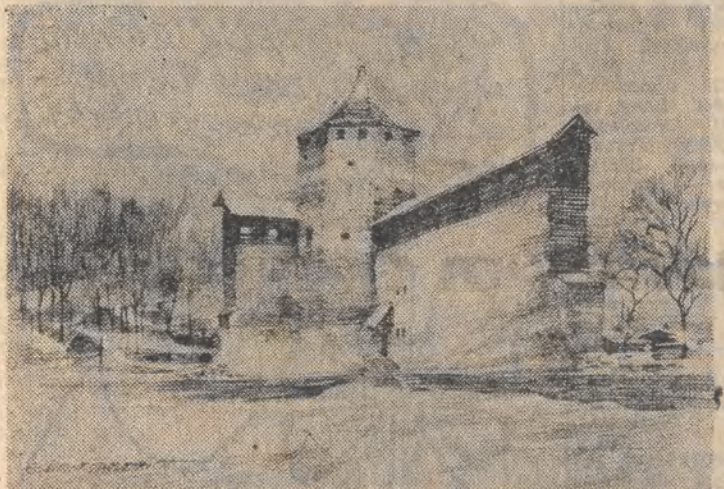
Zamek, a szczególnie ośmiokątna wieża, częściowo odbudowana w latach pięćdziesiątych naszego stulecia wraz z kawałkiem obronnych murów, stanowiła więzienie. Kogóż tam w kazamatach nie „szoszone”! Krzysztof, książę meklemburski — wzięty do niewoli w trakcie wojny inflanckiej, ataman kozacki Iwan Podkowa, Karol Gildenhelm — syn Karola IX, króla Szwecji, Jakub Pontus de la Gardie — szwedzki wódz, ehan Islamgiri, który wpadł był w ręce wojewody krakowskiego Stanisława Lubomirskiego, Anzelm Gospowski (ariulin) — wojewoda rawski w latach 1573-1583, autor książeczki „Gospodarstwo” otrzymał tutaj swego syna — katolika Jakuba. Wśród więźniów rawskiego zamku wymienia się również „niejakiego Grabowskiego” — syna szlachy sochaczewskiej, który „króla Stefana z oddalenia o śmierć chciał przyprowadzić”.

Wróćmy jednak do osadów wcześniejszych, gdy Rawa znajdowała się jeszcze w rękach Piastów mazowieckich. Miłośnicy panujący Ziemowit III ożenił się w wieku 60 lat z o wiele młodszą od siebie Ludmiłą. Ze związku tego narodził się syn, który jeszcze przed przyjściem na świat, stał się obiektem palących intencji. Mianowicie, usłudźnił podstępnie Ziemowitowi, iż dziecko, które nosi w łonie jego żona, nie jest jego potomkiem, lecz poddanego — Dobka. Ziemowit III nakazał uwięzić w rawskim zamku Ludmiłę, gdzie w więzi przyszła na świat Henryk. Księżnę wrócić po porodzie, z rozkazem księcia, uduszono. Dziecko zostało z czasem wykradzione przez ludzi działających z polecenia Matgorzaty — żony księcia szczecińskiego — córki Ziemowita. Chłopiec dorastał i stawał się coraz bardziej podobny do swojego ojca, księcia mazowieckiego. W końcu Ziemowit przeczekał syna do stanu duchownego. Nie dane mu było jednak wyrwać w tym stanie do końca swego żywota. Henryk wysłany z misją pojednawczą przez Jagiellę do Witolda, poznał w trakcie niej Ringalę — siostrę wielkiego księcia Litwy, w której się zakochał i wziął sobie za żonę. Wkrótce został jednak otruty.

Romantyczna, okrutna, historia stała się natychmiast dla kilku pisarzy: Walerego Przyborskiego, autora „Księżniczki z Ministerberga”, Michała Bałuckiego, który napisał „Zienowita III — księcia mazowieckiego”. Sam William Szekspir ponoć oparł fabułę „Opowieści szmewej” na zdarzeniach z dalekiej Polski.

MACIEJ JEZIOROWSKI

Rysował: STEFAN DOBROWOLSKI



50 LAT TEMU

Wicepremier E. Kwiatkowski zapowiedział podczas obrad komisji sejmowej, że między Sanem a Wisłą ma powstać nowy okręg przemysłowy, który w razie potrzeby może być przekształcony w silny ośrodek obrony. Uprzemysłowienie nowego okręgu ma kosztować 3 mld zł.

*

O tragicznym pożarze teatru doniosła z Autung w Madzkuo Agencja Reutersa. Ogień błyskawicznie objął całą widowńnię, na której wybuchła nieopisana panika. Zginęło 658 osób.

*

Z inicjatywy Towarzystwa Zwalczenia Alkoholizmu w Łodzi opracowano projekt ustawy, w myśl której właściciel baru lub restauracji, udzielający kredytu na picie wódki, podlegający będzie do odpowiedzialności karnej.

25 LAT TEMU

Po długotrwałej chorobie zmarł, w wieku 64 lat, jeden z najwybitniejszych współczesnych poetów polskich Władysław Broniewski. Poeta pochowany został w Alei Zasłużonych na Powązkach.

*

199 głosami na 300 elektorów, dotychczasowy prezydent Finlandii Urho Kekkonen został ponownie wybrany prezydentem republiki na lata 1962-1967.

*

Pod naciskiem wojska, rząd Argentyny postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Kuba twierdząc, że „Istnienie rewolucyjnego rządu Fidela Castro jest nie do pogodzenia z zasadami systemu panamerykańskiego”.

*

Agencja TASS poinformowała, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, po rozpatrzeniu prośby rodziny skazanego lotnika amerykańskiego Francisza Gary Powersa, postanowiło go uwolnić i przekazać władzom amerykańskim.

Opr. (Jsb)

Wyprawa antarktyczna kierowana przez kobietę

17 grudnia 1986 r. z Zatoki Wielorybiej u wybrzeży Antarktydy, wyruszyła wyprawa polarna kierowana przez 36-letnią Norweżkę, Monikę Kristensen. W skład wyprawy wchodzi także Brytyjczyk Neil McIntyre, Duńczyk, Jens Almqvist i Szwed Jacob Meisner Larson.

Celem wyprawy miało być zdobycie bieguna południowego trasą, jaką 75 lat temu, dotarł

tu rodak Kristensen, Roald Amundsen, a Norweżka miała zostać pierwszą kobietą, która dotarłaby na bieguna Pieszo.

Podróżnicy bowiem nie tylko pragnęli zdobyć bieguna tą samą trasą co Amundsen, ale także wykorzystując jedynie narty i dwie psy, zaprzężone w 23 psy huskie.

Przebiegła temperatura w grudniu i na początku stycznia wynosiła na Antarktydzie minus 18 stopni. Na przełomie stycznia i lutego spada do minus 37-40 stopni, a pory-

wisty, mroźny wiatr obniża ją nawet do minus 70 stopni.

Kristensen pragnęła dotrzeć do bieguna 14 grudnia, jednak zła pogoda na Morzu Rossa sprawiła, że wyprawa wyruszyła dopiero 17 grudnia. Norweżka zamierzała zdobyć bieguna i wrócić do zatoki, gdzie czekała na nią statek „Aurora”, zanim zacznie się zima.

Ostatnie informacje o wyprawie świadczy, że Kristensen zrezygnowała z dotarcia do bieguna. Podróżnicy zawrócili będąc około 400 km od celu i

podążają w kierunku czekającego na nich statku, odległego o 900 km. Kapitan statku poinformował, że będzie musiał opuścić wody Antarktydy do 26 lutego, aby nie zostać uwięzionym przez lody zamrażające zatoki. Władze USA poinformowały Norwegię, że 14 lutego zostanie przerwane połączenie lotnicze z bazami na Antarktydzie.

Droga powrotna z bieguna do Zatoki Wielorybiej zajęła Amundsenowi 23 dni. Jak długo będzie trwał powrót Moniki Kristensen?

Jan Heweliusz - nie tylko astronom

Jan Heweliusz (1811-1887), który za sprawą swego astronomicznego dzieła, w br. — w trzechsetną rocznicę śmierci — doczekał się swego „roku” proklamowanego przez UNESCO, w swoim rodzinnym Gdańsku zasłynął także jako lawnik, rajca miejski, a nawet członek sejmiku... browarnik i to bynajmniej nie honorowy; był dziełem ojcowiska browaru, sam także adeptem browarniczo-fach. Później umożliwiono mu to urządzenie sobie najlepiej w Europie wyposażonego obserwatorium, które pozwalało na rozwinięcie do perfekcji astronomicznych pasji. I tu ciekawostka — poza podejmowaniem w swej pracowni innych uczonych, a nawet królów, pracował w zasadzie sam, nie miał uczniów, przede wszystkim dlatego, by uniknąć jakichkolwiek błędów i nieścisłości w obserwacjach i obliczeniach...

Dla mieszkańców Pomorza i Kujaw źródłem bogatej wiedzy o dorobku naukowym, społecznym i pasjach i życiu J. Heweliusza jest otwarta w Toruniu wystawa dzieł i czasopiśmiennictwa poświęconego Heweliuszowi. Na ekspozycję składają się przede wszystkim publikacje naukowe Heweliusza, a wśród nich m. in. takie wielkopomne dzieła jak: „Selenografia” — poświęcona Księżycowi, „Kometografia”, „Frodonus Astronomicus”, „Annus Climactericus”, czy najcenniejsza „Machina caelestis”. Prezentowane dzieła mają odrębną dedykację Heweliusza dla biblioteki toruńskiej, z którą utrzymywał żywe kontakty.

Zagadki piramidy Cheopsa

Puste miejsca, wykryte w kamiennym wnętrzu gigantycznej piramidy Cheopsa przez archeologów francuskich i japońskich, zajmują przeszło 1/5 jej objętości. Do wniosku takiego doszły jednocześnie trzy ekspedycje, prowadzące obecnie badania w największej budowli starożytnego Egiptu, której wiek wynosi ponad 4,5 tys. lat.

Dzięki zastosowaniu najnowszej aparatury elektronicznej, badacze japońscy uzyskali globalny obraz wnętrza giganta. Jednakże naukowcy nie spieszą się z wyolabianie daleko idących wniosków, stwierdzając, że konieczne jest dokładne opracowanie uzyskanych danych przez doświadczony komputer. Na razie jasne jest jedno — wewnątrz samej piramidy i w sąsiedztwie jej podłoża znajdują się liczne nieznane wcześniej pustych miejsc nienaturalnego pochodzenia. Niektóre z nich wypełnione są niezwykłym dla tych rejonów Egiptu piaskiem. Wielu specjalistów, w tym szef egipskiego Departamentu Starożytności Ahmed Kadri, uważa, że niszczące piaski — według zamysłu antycznych budowniczych — miały uchronić gigantyczną budowlę przed skutkami trzęsień ziemi.

W innych wykrytych pustych miejscach czujniki nie zarejestrowały żadnych przedmiotów czy materiałów zapalnających. Tak więc główne zadanie, jakie postawili przed sobą naukowcy — zbadanie losu ogromnych skarbów wielkiego władcy antycznych czasów, które — według legendy — miały być zakopane razem z nim — pozostaje nadal sprawą otwartą.

Prócz pustych miejsc w piramidzie odkryto również zamurowany korytarz prowadzący do wnętrza budowli. Ponadto ekspedycja japońska znalazła, co prawda na razie tylko na ekranie komputera, cały statek z tej odległej epoki.

Supernikroprocesor

Według informacji pochodzących z amerykańskich źródeł przemysłowych, japoński koncern Nippon Telegraph and Telephone ogłosił w najbliższych dniach dane dotyczące nowego mikroprocesora o pojemności 16 megabitów, który — jak się ocenia — stanowi ogromny postęp w dziedzinie mikroelektroniki. Supernikroprocesor, którego prototyp

ma być zaprezentowany, wyprzedza o dwie generacje najlepsze dotychczasowe rozwiązania znajdujące się na rynku.

16-megabitowy chip, jak określa się mikroprocesory w międzynarodowym języku elektronicznym, jest w stanie zgromadzić 16 milionów bitów informacji, czyli około 700 stron tekstu.

Mucha, która niesie śmierć

Tropikalna i subtropikalna Afryka. Co najmniej 50 milionów mieszkańców tego biednego kontynentu w 38 krajach żyje w stałym zagrożeniu, podobnie jak 40 mln sztuk bydła i niezliczone stada owiec, wielbłądów, kóz i koni. Zagrożające im niebezpieczeństwo nazywa się TSE-TSE.

W Afryce dolizono się 22 gatunków tej muchy z rodzaju Glossina. Wszystkie gatunki są nosicielami pierwotniaków, które powodują u ludzi śpiączkę afrykańską, a u zwierząt wyniszczającą chorobę zwaną nagana. Muchy tse-tse żywią się krwią człowieka i innych ssaków (mogą jej wpyły trzy razy tyle ile waży) i właśnie poprzez krew następuje zarażenie. Długa, twarda kłujka, pełniąca u owadów funkcję narządu gębowego, jest tak ostra i silna, że potrafi przebić nawet skórę nosorożca.

Co roku ok. 20 tysięcy Afrykanów zapada na śpiączkę. Tak mówią oficjalne statystyki, ale nikt nie wie, ile przypadków choroby nie jest nigdzie notowanych.

Walkę z muchą tse-tse prowadzi się od dawna. Zwycięstwo przeczyla się raz w jedną, raz w drugą stronę. Obecnie największą wojną z owadami prowadzi Zimbabwe. Aby zapewnić skuteczność, zagrożony teren musi być opryskiwany pięć razy z dwutygodniowymi przerwami. Taki sposób postępowania spowodowany jest niestopniwym cyklem życiowym owada. Zwykła mucha składa ok. tysiąca jaj na przestrzeni tygodni. Mucha tse-tse co 9-10 dni daje życie pojedynczej larwie. Larwa ukrywa się w ziemi, aby przepoczwaryć się i po 30-40 dniach pojawia się już jako dojrzały owad. Wtedy nie ma w sobie jeszcze pierwotniaków — zaraża się nimi dopiero pijąc krew chorego człowieka lub zwierzęcia.

Do opryskiwania używa się DDT. Nie jest to środek bezpieczny, gdyż jego toksyczne osady odkładają się w pożywieniu, ale jest skuteczny, a do rozpylenia używa się niewielkich dawek.

Dr Glyn A. Vale z Zimbabwe poświęcił 15 lat życia na badania nad muchą tse-tse. Stwierdził on, że owady, mimo iż mają doskonały wzrok,

reagują głównie na zapach. Po wielu próbach okazało się, że zapachy skutecznie zwabiają muchy to dwutlenek węgla, aceton i oktanol. W wielu rejonach stosuje się więc specjalne pułapki, posługujące się pojemnikami z acetonem i oktaniem.

Czy trzeba walczyć z tse-tse, czy trzeba je zniszczyć? Niektórzy uważają że nie, że owady są naturalnym środkiem zapobiegającym nadmiernemu wzrostowi liczby bydła w Afryce. Ville van Niekerk z Botswany mówi: „Wyliminujemy tse-tse i wtedy zainikuje nas bydło, które zniszczy, zebrze i zdepesze cały kontynent. Nie, mucha musi pozostać”.

Opinię tę potwierdził częściowo pewien zachodniemiecki weterynarz, zatrudniony w Nairobi (Kenia) w jednym z trzech instytutów badawczych zajmujących się śpiączką i nagana. „Szybki przyrost bydła, do tej pory skutecznie hamowany m. in. przez tse-tse, zmieni Afrykę w kompletnie pustkowia”.

To jest jednak spojrzenie z jednej tylko strony. A z drugiej? Mówi dr Peter de Raadt ze Światowej Organizacji Zdrowia: „Wprawdzie śpiączka nie może współwzrostu bydła na przykład z malarią, ale z 50 mln zagrożonych Afrykanów tylko jedna piąta znajduje się pod opieką lekarza. Rozwiązanie kontroli nad tse-tse może spowodować poważne problemy”. Wschodnioafrykańska śpiączka jest chorobą złośliwą. Objawiając się m. in. bólami głowy i gorączką, zabija w ciągu tygodni, jeśli nie jest leczona.

Naukowcy pracują nad biologicznymi sposobami kontroli nad tse-tse. Rozważa się m. in. możliwość użycia ptaków i pajaków, naturalnych wrogów owadów, a także sterylizację much w celu zakłócenia reprodukcji. Niewątpliwie owadom pokrzywdzonymy szły zniszczenie takich gatunków bydła, które byłoby odporne na przenoszone przez tse-tse pierwotniaki.

Hum. i opr. (Jsb) wg „National Geographic”

WETERANI SZOS Tajemniczy bliźniak

W połowie lat trzydziestych postawiono w Polsce zbudować samochód osobowy przeznaczony do celów reprezentacyjnych. Miał to być duży, elegancki pojazd dla dyplomacji i potrzeb wysokich urzędów państwowych. Zamierzano produkować je w niewielkich seriach i stopniowo zastępować drogie, luksusowe samochody zagraniczne używane przez dygnitarzy państwowych i wojskowych.

Opracowano bardzo szybko szkic. W 1936 roku inż. Stanisław Panczakiewicz przygotował nadzwyczajny pojazd ów nazwany L-S (Lux-Sport) był bardzo elegancki i jak na ówe czasy, nowoczesny.

Niestety samochód ten miał tylko w dwóch prototypach, których losy do dziś kryje głęboka tajemnica. W parę lat później pojawił się wóz marki „Hanomag 1.3”, którego nadwozie było lądzące podobne do polskiego L-S.

Przybyłbym do historii, gdyż jest w Łodzi taki właśnie model „Hanomaga 1.3” i przy okazji spotkania z jego właścicielem chciałem opowiedzieć ją także czytelnikom.

Pan Marek Haro swój samochód kupił w 1974 roku. Nie nadawał się on do samodzielnej jazdy. Rozpoczął się wieloletni remont.

Ponieważ pan Marek (z zawodu elektromechanik) nie miał do zakupionego pojazdu żadnej instrukcji „użył się”, stopniowo go demontując i poznając poszczególne elementy.

Po sześciu latach udało mu się doprowadzić wóz do stanu używalności. Było mnóstwo kłopotów z dokumentami, rejestracją, ale



potem „Hanomag” zaczął służyć rodzinie właściciela. O stopniu trudności remontu niech świadczy fakt ośmiokrotnego wozenia silnika do specjalistycznego warsztatu, by wreszcie zapalił. Niestety, kilka elementów (sworznie tłokowe, pierścienie) trzeba było „położyć” od innych modeli np. motocykla „Panonia” czy „Skody”.

Kilka lat temu właściciel wystąpił do Zarządu Głównego Polskiego Związku Motorowego o przyznanie jego pojazdowi statusu zabytku. Poprzez Automobilklub Łódzki wydano stosowny dokument legalizujący datę 1940 — jako rok produkcji oraz zwalniająca pana Marka Haro od podatku drogowego. Szkoda, że nie można dla tego auta załatwić garażu — wszak jako zabytek wymaga specjalnej opieki. Nie zapewnił mu jej kilkunietrowa płachta folii.

Mimo wielokrotnych poszukiwań i prób nawiązania kontaktów nie udało się właścicielowi uzyskać bliższych informacji na temat tego modelu. Wiadomo, że był to samochód dość popularny po wojnie w naszym kraju. Ten konkretny egzemplarz jeździł np. do 1956 roku w charakterze taksówki. Podobno „Hanomag” używano także w latach czterdziestych, w redakcji jednej z łódzkich gazet.

Wszystkie te wieści krąży wśród sympatyków starych pojazdów, ale szczególnie ciągle w tym mało. Nie spotkałem nigdzie żadnej instrukcji obsługi, schematów czy katalogu części zamiennych. Podobno wydawnictwa te były ograniczane ze względów strategicznych, ale kto wie ile w tym prawdy?

Trudno dziś spekulować co by się działo, gdyby nie pech naszego przedwojennego L-S. Czy podobnie do siebie oba samochody to zbieg okoliczności — utniała konstruktorów czy też niezbadana do dziś transakcja?

RYSZARD PERCZAK

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
DRÓG I MOSTÓW
w Łodzi ul. Wapienna 15**

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- Zarząd Przedsiębiorstwa — Łódź, ul. Wapienna 15**
 - * specjalistów ds. szopa — wykształcenie średnie techniczne
 - * kierownika Działu Finans — wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne
 - * specjalistę ds. ekonomiki — wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne
 - * magazyniera — wykształcenie średnie samochodowe lub ZSZ — praca w Zgierzu
 - Baza Transportu i Sprzętu w Łodzi — ul. Limanowskiego 111**
 - * spawacza gazowo-elek — wykształcenie ZSZ lub podstawowe + uprawnienia ze specjalnością blacharstwo samochodowe
 - * specjalistę ds. eksploata — wykształcenie średnie samochodowe lub mechaniczne
 - Baza Transportu i Sprzętu w Pabianicach — ul. Lutomska 46**
 - * st. inspektora ds. tech — wykształcenie średnie samochodowe lub mechaniczne
 - * ładowacza — wykształcenie podstawowe
 - * mechanika samochodowa — wykształcenie średnie lub zasadnicze samochodowe lub mechaniczne
 - * maszynistę spycharki — wykształcenie ZSZ lub podstawowe + uprawnienia
 - * maszynistę zespołu maszyn — wykształcenie ZSZ lub do rozścielania mas bitumicznych
 - Baza Transportu i Sprzętu w Aleksandrowie — ul. 22 Lipca 103**
 - * specjalistę ds. technicz — wykształcenie średnie samochodowe lub mechaniczne
 - * elektryka samochodowego — wykształcenie ZSZ lub średnie zawodowe lub mistrz w zawodzie
 - * maszynistę spycharki — wykształcenie ZSZ lub podstawowe + uprawnienia
- Bardzo korzystne warunki placowe wg Zakładowego Systemu Wynagradzania Pracowników WPDIM do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych codziennie od godz. 7.15 do godz. 15.15 w Łodzi, ul. Wapienna 15, pokój 107 tel. 51-04-14 wew. 27.
Nie zatrudniamy pracowników po samowolnym porzuceniu pracy.

977-k

**RESTAURACJA „SAVOY” w ŁODZI,
ul. TRAUĞUTTA 6,**

ORGANIZUJE PRZYJĘCIA:

- * okolicznościowe,
 - * weselne,
 - * bankiety itp.
- oraz zawiera umowy z zakładami pracy
na obiady abonamentowe i posiłki regeneracyjne
(zupy z wkładką mięsną)

Wszelkich informacji udziela kierownictwo restauracji „Savoy” w Łodzi, ul. Traugutta 6, tel. 32-60-22. 916-k

KWIACIARNIA telefonator Pal/Secam — kupię. FSO MB półtoraroczny — sprzedam. — 78-34-33. 18847 g

BETONIARKE komputer „Spectrum” plus — kupię. 55-82-26. 18823 g
DRZWI harmonijkowe wysokiej jakości — drewniane, plastikowe, nowe modele wózków głębokich, wełnowych, składaków oraz wyrobów z drewna — karnisz, zasłony, kustra, stoliki, tyrandole, kinkiety, szafki na obuwie, palniki do butli turystycznych, suszarki łazienkowe, wizjerki — sprzedam. Wschodnia 56, Malczewska. 17834 g

SZAFKI na obuwie — sprzedam. Wisłota, ul. Główna 189 (8-16). 18223 g

TOSTOWNICE nowe — sprzedam. 32-62 — Głębokie. 18245 g
MAGNETOWID — sprzedam. — Tel. grzechn. 33-93-36, po 18.

ZESTAW stereo „Sony” (autorowers) — sprzedam. 55-78-99, wieczorem. 18899 g
SPRZEDAM kocioł parowy „Walczak” 130 m. Tel. 51-87-41. 18726 g

SEGMENT (dąb matowy) — tanio sprzedam. — 87-35-80. 18743 g
MODNE, duże laski karakulowe — sprzedam. Tel. 51-67-31.

WALIZKOWY aparat EKG — sprzedam. — 51-35-75. 2337 g

PIANINO „Fiebiger” — sprzedam. Tel. 74-98-77 po 18. 2348 g

DRUKARKE „Silksha” GP-500/AT-16 — tanio sprzedam. Tel. 82-89-43. 2346 g

OKAZYJNIE sprzedam kredens (międzywojenny), miniwiózek. Tel. 48-09-61. 18975 g

INTERLOCK „Textima” — 20 cali sprzedam. Listy 18493 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM kiosk ogólnospokojny w dobrym punkcie. Listy 2180 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

RECEIVER RK-10L, deka kasobowy KDD-55 firmy JVC — sprzedam. 74-13-18. 18837 g

WIATKIE, lodówki „Miaśak 12E”, nóż tarczowy do tkanin — sprzedam. 87-20-23. 18272 g

BIAŁE pudła królewskie szczeniata — sprzedam. Rodakowskiego 14/74. 18278 g

DALMATYŃCZYKI rodowodowe — sprzedam. 51-22-10. 18048 g

SZNAUCERY ołbrzymi, szczeniata po złotych medalistach — sprzedam. Olsztyńska 1/5 m. 21. 17991 g

DOBERMANY szczeniata rodowodowe — tanio sprzedam. 57-99-50. 18243 g

ANTYKWARIAT Naukowy, pl. Wolności 10/11, tel. 33-40-20 kupuje i sprzedaje wydawnictwa z różnych dziedzin wiedzy — stare książki, czasopisma (do 1945 r.), stycyki, spargaly oraz repinty (wielkie podobizny rzadkich druków). 982 k

MIESZKANIE komfortowe z telefonem (Śródmieście) wynajmę małżeństwu cudzoziemcom. 38-72-07. 17997 g

M-3 i M-4 (telefon) Zgierska-Siedana zamienię na duży M-5, M-6 lub międzywojenne, telefon, I piętro lub wiadra, Śródmieście. 57-80-99. 19740 g

RADOMSKO M-4 (50 m) spółdzielcze, nowe zamienię na Łódź równorzędne lub większe (do 15) 32-17-81. 18966 g

M-3 Chojny-Zatorze zamienię na M-4. 82-28-03. 18966 g

MIESZKANIE (39 m), jednopokojowe, wygodny, cegła, loggia, telefon, I piętro zamienię na większe (Łódź, Warszawa). Listy: Złobowicza 11/32. 18708 g

TRZYPOKOJOWE (63 m), telefon, ulica Strzyżowska zamienię na większy metraż, wygodny, telefon. 81-22-62. 18623 g

NIE ZASIEDLONE 3 pokoje, bloki, III piętro centrum Zduńskiej Woli — zamienię na podobne w Pabianicach. Wiadomość: Pabianice, Żukowa 62/64 m 51. 2339 g

M-3 Retkinia i kwaterynkowe zamienię na M-5, najchętniej Retkinia. — 87-33-03. 18543 g

M-2 spółdzielcze (Śródmieście) zamienię na trzy, czteropokojowe (Śródmieście) z wygodami. 36-28-76. 18561 g

KALISZ — komfortowe trzy pokoje, budownictwo międzywojenne zamienię na M-3 Łódź. 53-18-97. 18493 g

BLOKI 4 pokoje, kuchnia, własnościowe, 78 m kw., telefon — zamienię na dwa razy 2 pokoje, kuchnię, własnościowe, telefon. Bałuty. 53-10-05, 57-27-13, wieczorem. 2278 g

M-2 bloki, parter zamienię na większe z wygodami. Tel. 43-92-46. 18413 g

LASK — M-3 zamienię na Łódź. Tel. 86-23-75. 2028 g

ŁÓDŹ M-4 lokatorskie z telefonem — zamienię na Warszawę, najbliższe okolice. Tel. 34-24-13. 2160 g

M-2 spółdzielcze zamienię na większe. 34-43-73. 18869 g

LETNISKI z wygodami poszukuję. 51-97-78. 18856 g

LOKALU (sklep) — poszukuję. Listy 18224 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

LOKALU na pracownię krawiecką (Bałuty) — poszukuję. 55-24-97. 18693 g

SKLEP — kupię. Listy 18159 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

GARAŻE — budynki nadające się na rzemiosło — sprzedam. Wrześnińska 87/69 m. 39, Słaba. 18804 g

NAUKA-PRACA

MATEMATYKA — korepetycje, mgr Stein, 84-41-55. 17889 g

PRZYJMĘ pracę na maszynę dzwoniarską „Moda”, Danuta Jahu, kolonia Wola Zaradzińska k/Pabianic, Wolska 27C. 18218 g

TECHNIK mechanik, samochód podjąć pracę. Listy 18267 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KALETNIK podjąć pracę. Listy 18878 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SZCIE chałupniczo przyjmę. Tel. 86-56-47. 2302 g

AKWIZYJCJE przyjmę. Tel. grzechn. 87-39-02. 18817 g

POSIDAM lokal — przyjmę chałupniczo. Listy 2345 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

AKWIZYTOR potrzebny (tworzywa). Tel. 51-53-32. 18238 g

ELEKTROINSTALATOR oraz rencista — potrzebny. 32-22-54. 2312 g

MURARZY zatrudnię. 34-43-65. 2313 g

INŻYNIERÓW elektroników, zaopatrzeniowców branży elektronicznej — zatrudnię. Listy 18274 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

EMERYTKĘ lub rencistkę do prasowania — przyjmę. 87-03-83. 18017 g

WYKWALIFIKOWANA szwaczka — emerytkę zatrudnię w pracowni — ul. Warszawska. 34-14-02. 18647 g

ELEKTROINSTALATORA zatrudnię. Listy 18560 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPOLARZA o wysokich umiejętnościach na różnorodnych warunkach zatrudnię. Tel. 84-87-60. 18842 g

**KRAJOWA PARSTWOWA KOMUNIKACJA
SAMOCHODOWA
ODDZIAŁ II w ŁODZI**

ZATRUDNI:

- kierowców autobusowych,
- kierowców z „C” kat. prawa jazdy i rocznym stażem pracy na samochodach o ładowności powyżej 3,5 t., którzy w okresie 1 miesiąca na kursie dokształcającym uzyskają kat. „D” prawa jazdy na koszt zakładu pracy,
- mechaników samochodowych,
- elektryków sieciowych z uprawnieniami bez ograniczeń napięcia,
- tokarza,
- kasjerów biletowych,
- elektryka samochodowego,
- dyspozytora

WYGAJENIA

- wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagrodzeń,
- bezpłatny przejazd PKS dla pracownika i rodziny,
- umundurowanie,
- szeroki zakres świadczeń socjalnych.

Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych, szkolenia i socjalnych w Łodzi, ul. Smutna 29 w godz. 7-15, tel. 78-13-73. 904-k

SZWACZKĘ bielizniarską zatrudnię — stare Bałuty. 55-74-01, po 16. 18484 g

ZŁECE budowę domu i budynku gospodarczego. 55-82-26. 18821 g

USŁUGI

TELEPOGOTOWIE Witkowski. 34-21-09. 1860 g

TELENAPRAWA „Uran”, „Cygnus”, 78-64-19 Kaczmarek. 19180 g

TELENAPRAWA. Brzozowicz. 33-16-76. 1592 g

PAL/SECAM dekoderzy Magnetowidy — przestrajam. Inż. Robakiewicz. 78-94-08. 30678 g

PAL/SECAM UKF fonia — przestrajam. Kaczmarek. 88-89-04. 36782 g

WIDEO-REC filmowanie uroczystości. Fruckacz. 51-65-61. 559 g

WIDEO-MIX filmowanie uroczystości, filmy reklamowe, szkoleniowe, wystawy. Frankowski. 56-44-91. 18814 g

ZE slajdów — duplikaty, odbitki wykonuje FSP „Studium”. Łódź, Wacławowa 9 (od Tatrzańskie). Ryceł. 2374 g

ELEKTROINSTALATOR STWO, pomiary elektryczne. 81-39-77, Korytkowski. 18708 g

SOLIDNE wyciszanie drzwi, blokady, zamki. Uszczelnianie okien, zapinki dodatkowe. 52-42-37, 52-28-57 Warszawy. 899 g

SUPERWYCISZANIE, zabezpieczanie drzwi — gwarancja. 57-42-30 Domański. 470 g

WYTLUMIANIE drzwi ozdobne, skuteczne zabezpieczanie, drzwi dodatkowe. 52-42-37, 52-28-57 Warszawy. 18051 g

GWARANCJA — wyciszanie, zabezpieczanie drzwi, montaż drzwi harmonijkowych, suszarki, zapinek okienne. 16-53-06, 34-16-26. 1678 g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie. Kiełbik. 61-34-41. 2051 g

PARKIETY, glazura — układanie, cyklinowanie. 74-73-24, Bohdzjun. 15773 g

UKŁADANIE glazury, 86-42-43, Karliński. 19037 g

UKŁADANIE glazury, 86-04-13, Heleniak. 18949 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 43-48-27 Grzywacz. 36456 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 36-12-44, Janiczek. 17932 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Romafski. 78-92-61. 18897 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. Podsekdowski. 36-40-56. 18839 g

MONTAŻ boazerii 57-82-84, Rutkowski. 18009 g

BOAZERIE, 48-91-94, Czepiel. 17196 g

MALOWANIE, tapetowanie. Pilarek 52-38-71. 18150 g

PRALKI automatyczne. 86-97-38 Wiśniewski. 2037 g

NAPRAWA maszyn szycich. 86-89-23, Skrzeta. 18101 g

PLISOWANIE — Świątek. Matejki 14/65, (16-18). 19195 g

GABINET psychologiczny. Badania, poradnictwo psychologiczne. Mgr. Michałczyk 86-09-56. 18096 g

ZALUŻE przeciwśloneczne. 51-39-53, Skrzyński. 36931 g

ZALUŻE — Zamysłowski. 48-94-30. 1416 g

Kierownictwo Produkcji Filmu „ALCHEMIK”

**organizuje
SKUP NASTĘPUJĄCYCH
MATERIAŁÓW:**

- * tkaniny i materiały ozdobne (brokat, lama, żakard),
- * pasmanteria ozdobna,
- * elementy kostiumów z piór i piór stylowych (rajery, boa).

Skup odbędzie się w Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi, ul. Łąkowa 29, biuro angażowania statystów — poczekalnia, w dniach 19 i 20 lutego br. w godz. 10-18. 289-k

*Pracownicy z talonem
Rzemieślniczego Domu
Towarowego w Łodzi*

INFORMACJE
TEL. 33-85-57



8 marca

**ZAJAZD „HADES”
KAT. I — ANDRESPOL**

przyjmuje rezerwacje
od osób prywatnych i zakładów pracy

na wesela, bankiety, narady,
konferencje

łącznie z zakwaterowaniem.
W czwartki, piątki, soboty, niedziele
w godz. od 20 do 3

DYSKOTEKA

TEL. 13-12-67. ZAPRASZAMY. 18563-g

PRYWATNY gabinet lekarski. Problemy psychologiczne, rodzinne i seksualne, psychoterapia. Grzegorz Pawlik, czk. Sitowie 19/10 — wtorki — czwartki (18-20). 1271 g

NADRUKI na sukniach, bluzkach. Napisy na dressach, bluzach. Drukowanie koszulek, rajstop. 51-76-70, Frateczak. 18377 g

ELEKTROMECHANICZNE powiększanie — dopasowywanie (halluxy, odciśki, miejsca bolące — uciskające) niewygodnego obuwia — najnowszy urządzeniem zagranicznym! fachele z cholewy: fachele wżęzanie — poszerzanie na prawkach. Wszywanie ekspresów własnych — powierzchni! Reperacje — sklejanie — zszywanie — łatanie! Kłitka Obuwia — Gdańska 25, Wróblewski. 2321 g

PRACOWNIA wykonuje na drutach swetry. Tel. 57-08-51, Słowińska. 18276 g

MOZAIKI parkietowe — zakładanie, cyklinowanie, lakierowanie z materiałem Owczarek. tel. kol. 51-24-30. 2043 g

WILE panie i dziewczęta! Chcicie się podobać na bał karnawałowym, przyjdźcie kokałju, studniówce? Wstapicie do sklepu — Narutowicza 49. Kreacje w dużym wyborze. Serdecznie zapraszamy! Krakowiak. 18163 g

POJAZDY

NOWEGO „FSO 1600” — okazjynie — sprzedam. Listy 2086 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„TRABANTA” częściowo do remontu — sprzedam. 87-32-91. 18823 g

„FIATA” 126p (1984) zamienię na nowego (odbiór natychmiast). — 43-79-76. 18756 g

DO 125p — drzewi przednie, prawe tyłne — kupię. 43-96-27. 18850 g

SILNIK „Passata” diesla z fabrycznym osprzętem montażowym „Fiata”, „Polonez” — sprzedam. Tel. 74-84-92. 1591 g

LOKALE

POSZUKUJE mieszkania, Platna z góry. 86-14-70. 18275 g

POSZUKUJE pokoju w Sokołnikach na letnisku. Tel. 86-36-20 po 18. 1904 g

POSZUKUJE M-2, M-3. Tel. 51-34-04 po 17. 1911 g

KUPIĘ dwa lub trzy pokoje — Doty. 57-72-50. 18061 g

KUPIĘ dwupokojowe mieszkanie w Śródmieściu lub rejon Wojska Polskiego. Listy 1882 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WŁASNOŚCIOWE 48 m (cegła, wygodny) ul. Harnaśa sprzedam — możliwość umeblowania, wystroju. Listy 19737 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

M-3 sprzedam. 48-11-61. 18831 g

DOM — sprzedam. Aleksandrów, Południowa 22. 14345 g

SEGMENT (stan surowy) — sprzedam. 87-12-75. 18605 g

KUPNO-SPRZEDAŻ

BELKI „Fenta” 4,8 m lub dłuższe kupię. — Tel. 52-89-43. 2347 g

PRZEDWOJENNE obrazy, zegary, porcelanę i inne starośca — kupię. Tel. 86-84-24. 18737 g

TARCIŁE depowia — kupię. Tel. 51-99-18. 2254 g

KUPIĘ butle (1l kg). Listy 2194 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZETKI, taśmę — kupię. Tel. 43-95-62. 2212 g

GROTNIKI — działka rekreacyjna duża, zdecydowanie kupię. 57-71-41. 18163 g

SPRZEDAM dom z ogródkiem, dobre dla rodziny, 3-4 pokojowy, 1900 m w pobliżu Ozorkowa — sprzedam. Ozorków, Lotnicza 8 — 24. 2201 g



15.1. godz. 19 „Lusia z Lam-mermoor”
 NOWY — godz. 19.18 „Damy i huzary”
 15.2. — j.w.
 MAŁA SALA — godz. 19.30 — „Przyszedł mężczyzna do kobiety”
 15.2. — j.w.
 MAŁA SCENA — godz. 19 „Sena”
 15.1. — j.w.
 1.15 — godz. 19.18 „Książka”
 15.1. — j.w.
 POWSZECHNY — godz. 19.18 — „Czarujący jałdak”
 15.2. godz. 19.18 „Garaz”
 MUZYCZNY — godz. 19.30 — „Skrzypek na dachu”
 15.2. — j.w.
 STUDYJNY — godz. 19 „Jak wam się podoba”
 15.2. godz. 17 „Poza rzeczywistość”: 19.00 „Jak wam się podoba”
 ARLEKIN — godz. 17.30 „Krawiec Niteczka”
 15.2. godz. 13 j.w.
 PINOKIO — godz. 17.30 „Bajki o lisie”
 15.2. godz. 12 „Bajki o lisie”
 19.00 „Czarująca szewcowa”
 FILHARMONIA (Narutowicza 30) godz. 18 — Koncert Symfoniczny. Orkiestra Symfoniczna PFL. Dyrygent — Jose Maria Florencio Junior (Brazylia). Soliści — Kaja Dancowska — skrzypce. W programie: C. Debussy — Popołudnie fauna; F. Mendelssohn — Koncert skrzypcowy e-moll; P. Czajkowski — V Symfonia e-moll.
 15.2. nieczynna

MUZEA
 HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 8-15
 15.2. nieczynna
 ODDZIAŁ RADOŚCZÓZ (Zgierska 147) godz. 10-18
 15.2. — j.w.
 ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRA-FICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9-15
 15.2. godz. 10-18
 HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogro-dowa 15) godz. 10-14
 15.2. j.w.

WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-18
 15.2. godz. 10-15
 SZTUKI (Wętkowskiego 38) — godz. 9-17
 15.2. godz. 10-18
 MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskie-go 21) godz. 10-13
 15.2. godz. 10-14
 MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10-14
 15.2. godz. 10-13

ZOO — czynne w godz. 8-18.30 (kasa do godz. 14.30)
 PALMIARNIA czynna w godz. 10-18 (prócz poniedziałków)

KINA
 BALTUK — „Niesamowity jeź-dziec” — USA od lat 15 — godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 15.02. — jak wyżej
 IWANOWO — „Porwanie w Tiu-turistanie” — pol. b.o. godz. 15 „Zyć i umrzeć w Los Angeles” — USA od lat 18 — godz. 17, 19.30
 15.02. — jak wyżej
 BURZA — godz. 14, dalej jak wyżej
 PRZEDWIOSNIE — „Przyjaeł wesołego diabła” — pol. b.o. godz. 8.30, 11.30, 13.30, 15, 17, 19.30
 15.02. — jak wyżej
 POLESIE — „Pierścień i róża” — pol. godz. 15, 17, „Sygnal o strzegawczy” USA od lat 18 — godz. 19
 15.02. — jak wyżej
 „Kosmiczna bałka” godz. 14, dalej jak wyżej
 WŁOKNIARZE — „Nie kończąca się opowieść” RFN b.o. — godz. 19, 13.15, „Nad Niemnem” — cz. I i II — pol. od lat 18 — godz. 15.30, 18.45
 15.02. — jak wyżej
 WOLNOSC — „Nie kończąca się opowieść” RFN b.o. — godz. 16, 12.15, 14.30, 17, 19
 15.02. — jak wyżej
 WISLA — „Dawno temu w Ameryce” — USA od lat 18 — godz. 10, 14, 18
 15.02. — jak wyżej

ZACHETA — „F/X” — USA od lat 18 — godz. 10, 17, 19.30; „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie” — pol. b.o. godz. 12.15, „Imperium kontratakuje” — USA od lat 12 godz. 14.30, 15.02. — jak wyżej
 STUDIO — Bajki — „Czerwony hełkopter” — godz. 18, „Sekret Bachusa” — rum. od lat 18 — godz. 17, 19.30
 15.02. — jak wyżej
 STYLOWY — „Imperium kontratakuje” — USA od lat 12 — godz. 14.45, „Gliniarz z Beverly Hills” — USA od lat 18 — godz. 17, 19
 15.02. — jak wyżej
 TATRY — MALE-STUDYJNE — pol. „Człowiek z marmuru” — pol. od lat 15 — godz. 17
 15.02. — jak wyżej
 DEM — Ruxjon — Mistrzowie kina — Vittorio de Sica, godz. 16, 18, 20
 15.02. — jak wyżej
 OEA — „Cudzoziemka” pol. od lat 15 godz. 14, „Protector” — USA od lat 18 godz. 18, 18.30
 15.02. — jak wyżej
 GDYNIA — Kino non stop — od godz. 10-22 „Gremiung rozrabia” — USA od lat 12
 15.02. — jak wyżej
 HALKA — „Honor Prizrich” — USA od lat 18 — godz. 16, 18
 15.02. — jak wyżej
 „Ciuchcia” — godz. 13, dalej jak wyżej
 MŁODA GWARDIA — „Protector” USA od lat 18 — godz. 10, 17, 19.30, „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie” — pol. b.o. godz. 12.15, 14.30
 15.02. — jak wyżej
 „Lodowa pani” — godz. 10, 11, „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie” — godz. 12.15, 14.30, „Protector” — godz. 17, 19.30
 MUZA — Bajki „Lajkonik” — godz. 15 „Poszukiwacz zaginionej armii” — USA od lat 13 — godz. 16, 18.15
 15.02. — jak wyżej
 I MAJA — Bajki „Piekielne przyrody” — godz. 15, „Powrót Jedy” — USA od lat 13

godz. 15 „Tanie pieniądze” — pol. od lat 18 — godz. 18.30, 18.02. — jak wyżej
 POKOJ — „Dziś nie stawia się stopni” radz. b.o. godz. 14.15, „Młodość, szmaragd i krokodyl” — USA od lat 18 — godz. 15.45, 18
 15.02. — jak wyżej
 „Pożyteczne śmigło” — godz. 13.15, dalej jak wyżej
 ROMA — „Sceny dziecięce z życia prowincji” — pol. od lat 18 — godz. 16, 19, „Powrót Jedy” — USA od lat 12 — godz. 13, 15
 15.02. — jak wyżej
 Bajki „Jaworowi ludzie” — godz. 10, 11, 12, „Powrót Jedy” — godz. 13, 15, „Sceny dziecięce z życia prowincji” — godz. 18
 STOKI — „Król Maciusz I” pol. b.o. godz. 16, „Protector” — USA od lat 18 — godz. 18
 15.02. — jak wyżej
 „Barbórka” — godz. 15, dalej jak wyżej
 ŚWIT — Bajki „Ballada o królu Dasalu Wasatym” — godz. 13, „W niewoli u wikingów” — radz. od lat 12 — godz. 18, „Ucieczka w noc” — USA od lat 18 — godz. 19.45
 15.02. — jak wyżej
 TATRY — „Powrót do przyszłości” USA od lat 12 — godz. 13, 17, „Dotknięcie Meduzy” — ang. od lat 18 — godz. 19.15
 15.02. — jak wyżej
 TATRY — FAMILIJNE — Film dla dzieci „Podróże Pana Kleksa” — cz. II — pol. b.o. godz. 18. Film dla rodziców: „Psy wojny” — USA od lat 18 — godz. 15
 15.02. — jak wyżej
 SOJUSZ — nieczynne
 15.02. — jak wyżej
 „Mała Mi” — godz. 14.45, „Powrót do przyszłości” — USA od lat 12 — godz. 15.45, 17.45

Pabianice — Armii Czerwonej 1, Konstanczyń 5 — Sadowa 18, Główna 33, Aleksandrów — Kościuszki 4, Zgierz, Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10, Ozorków — Armii Czerwonej 17.

DIŻURY SZPITALI
 Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
 Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
 Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 38/50)
 Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 38/50)
 Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
 Chirurgia szczeniowo-warżowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
 Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
 Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 5)
 Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
 15 LUTEGO BR.
 Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)
 Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pażeczowska 35)
 Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)
 Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karłowicka 68)
 Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
 Chirurgia szczeniowo-warżowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
 Laryngologia — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karłowicka 68)
 Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 5)
 Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
 Doradca pomoci biurowej ul. Zapolskiej 1 — Gabinet czynny od 11-7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy cała do-bę. Tel. 43-39-74 wew. 63.

WAŻNE TELEFONY
 Pogotowie MO 897
 Straż Pożarna 898
 Pogotowie Ratunkowe 999
 Informacja służby zdrowia 34-15-19
 Informacja telefoniczna 813
 Informacja kolejowa 28-33-55
 Informacja PKS 31-97-06
 Dł. Centralny 31-97-06
 Informacja kulturalna 32-34-03
 Pogotowie elektryczne 32-33-12
 Pogotowie energetyczne 74-34-35
 Łódź-Północ 74-25-18
 Łódź-Południe 74-25-18
 Pogotowie gazowe 74-55-23; 74-66-94, 302
 Pogotowie dzwigowe 74-40-41, 74-87-66
 TELEFON ZAUFANIA 31-37-37
 MŁODZIEŻOWY TELEFON ZA-UFANIA — 33-50-86 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12-18.
 TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12-22.
 TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-88 — porady wychowaw-cze, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-18.
 ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alko-holowym — 57-31-42 (ponie-dzialek — piątek 11-20).
 TEATRY
 WIELKI — godz. 19 „Rigoletto”

Dziś i jutro w radiu

SOBOTA, 14 LUTEGO
 PROGRAM I
 11.00 Koncert. 11.37 Komunikaty. 11.59 Sygnal czasu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Rolniczo kwadrens. 12.45 Transmisja między państwowego meczu bokserskiego Polska - Węgry. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio Kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 13.50 C. 4. transmisji meczu Polska - Węgry. 14.00 Wład. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.00 Wład. 16.05 Muzyka i aktualność. 17.25 Alkoholi-zm. alkohol. 17.30 Koncert stycz. 17.55 Przechowywanie żywności. 18.00 „Matysiakowie” — odd. 18.30 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Supetek” — aud. 20.00 Dziennik. 20.15 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty To-talizatora Sportowego. 21.00 Komu-nikaty. 21.05 Radiowo Tygodnik Kul-turalny. 21.25 Interpretacja pieśni francuskiej. 22.00 Wład. 22.05 Zaproszenie do tańca. 23.00 Inf. sport. 23.10 Panorama świata. 23.25 Zaproszenie do tańca.
 PROGRAM II
 11.00 Zawsze po jedenaście. 11.10 Recital Mandy Umet. 11.30 Tydzień w Stereo. 12.00 Sinfonia Orkiestry Ra-dioowych. 12.25 Karnawał w stylu la-tyńskim. 13.00 Wład. 13.05 Serwis informacyjny (L). 13.10 Z cyklu „Okoliczności” — fel. Tadeusza Fajera (L). 13.20 Album operowy. 14.00 Co jest grane? — pytania — tel. 44-72-71 — Prawie wszystko o Wojciechu Młynarskim. 15.00 Co jest grane? — nagrody. 16.00 Dzieła, ży-wność, epoki. 16.50 Wład. 17.05 Roz-ważanie o nagrodzie muzycznej (L). 17.10 Aktualność dnia (L). 17.30 „Piosenki z dedykacją” (L). 18.15 Kwadrans z przebojami (L). 18.30 Gwiazdobój. 19.15 Katalog wydawni-czy. 19.20 Miniatura literacka. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Wład. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20 Od ragtime'u do swingu. 21.30-11.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Na-granie wieczoru. 21.35 Teatr PR: „Matka”. 22.10 Studio Stereo zaprasza — cz. I. 23.00 H. Bili: „Ople-kińskie obciążenie”. 23.20 Studio Ste-reo zaprasza — cz. II. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.
 PROGRAM III
 11.00 Przegląd tygodniowy. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W ży-ciorzysach nie znajdziesz. 11.40 Pio-senki na weekend. 11.50 Jan Tułk: „Doświadczenie”. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 13.10 Marsz: „Wróć pewnego dnia”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Sonaty i koncerty. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nash-ville. 15.40 „Coś nowego” — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Audycja nie z tej ziemi — aud. 19.30 Dziś w Liście Przebojów. 19.50 Jan Tułk: „Doświadczenie”. 20.00 Liście Przebojów. 22.05 Inf. sport. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko” — „Szmaragdy dla Agaty”. 23.00 Za-praszamy do Trójki.
 PROGRAM IV
 11.00 Magazyn Rozgłośni Harce-rskiej 12.00 Wład. 12.05 Wierzę i aria — aud. 12.20 Biuro Listów. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Kon-certy zatrzymane w czasie — aud. 13.55 Lekture i refleksje — tel. 14.00 Książki historyczne. 14.25 Chwila muzyki. 14.30 Popołudnie Młodych. 16.00 Redakcja Reportażu. 15.10 Z mikrofonem po kraju — Katowice. 17.00 Wład. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Peizaż polski — aud. 17.30 „Cywilizacja świa-ta — Instytucje”. 18.10 Jazz tra-dycyjny. 18.30 Język francuski. 18.45

Muzyczny suplement — piosenki francuskie — aud. 19.00 Z ziemi polskiej. 19.30 Wład. 19.35 Lekture Czwórkę: Jean Delumeau — „Strach w kulturze Zachodu”. 19.45 Nagrania z filmów. 20.15 Wład. 20.15 Piosen-ki — „W ostatnią godzinę”. 21.25 Piosen-ki — przeboje. 21.50 Piosenki w czwar-tym rzędzie — fel. 22.00 Muzyczny serwis prasowy. 22.30 „Królowie i księżniczki polscy” — aud. 23.00 Muzyka spod znaku Amora. 23.15 Ka-lejdoskop kulturalny. 23.45 Chwila muzyki. 23.50 Wład. 23.55 Kalendarz radiowy.

NIEDZIELA, 15 LUTEGO
 PROGRAM I
 11.00 Koncert. 11.59 Sygnal czasu. 12.05 Wład. 12.10 Poludnie. 12.45 Wyższa nowość. 13.00 Przegląd tygodniowy. 13.15 Piosenki naszych twórców. 13.45 „Dom i my”. 14.00 Kronika muzycznych wspomnień. 14.30 „W Jezioranach” — odd. 15.00 Koncert stycz. 16.00 Teatr PR: „Tygrys u pana Słopa” — słuch. 17.00 Dialogi historyczne. 17.15 Cztery ostatnie pieśni Straussa. 18.00 Ma-gazyn międzynarodowy. 18.20 Nie-dzielne wydanie magazynu muzycz-nego. 19.00 Dziennik. 19.15 Koncert na jeden głos: Denis Roussos. 19.30 Radio dzieciom: „Stracia Lwie Ser-ce” — cz. I słuch. 20.00 Wład. 20.05 Sładem naszych interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 20.35 Komu-nikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Mieczysław Horoski gra Wohltempertes Clavier Bacha. 21.55 W kilku taktach, w kilku słowach. 22.00 Teatr PR: „Lania” — słuch. 22.00 Wład. 23.10 Świat w tygodniu. 23.20 Jazz dla wszystkich.
 PROGRAM II
 11.00 Gra Orkiestra Filharmonii. 12.00 Płyteczka Dwójki. 12.10 Zanim trafiła na listy przebojów. 13.00 Wład. 13.05 Echa dawnych świetno-ści. 14.00 Piosenki z dobrą dyktką. 14.15 Audycja literacka. 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 Katalog wydawni-czy. 15.35 Piosenki na życzenie — tel. 44-72-71. 17.00 Wład. 17.05 Radio-wa Biblioteka Muzyczna. 18.00 Giuseppe Verdi: „Rigoletto” — opera

w 4 aktach. 21.00 Wład. 21.05 Wład. sport. (L). 21.20 Wieczór płytowy CD. 23.20 Szantyni wspomnienia — aud. M. Gaszyńskiego.

PROGRAM III
 11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 Wspomnienia o Zygmuncie Lam-pickim. 12.00 Recital Tatjana Niko-lajewny. 12.50 „O możliwościach or-ganizmu ludzkiego” — cz. II. 13.00 Serwis Trójki. 14.00 Prywatka u Te-rezy Zylis-Gary. 14.15 Zamkowa spo-tkania z poezją śpiewana. 15.00 Zycie na goraco. 15.30 Odkrycie prze-boje. 15.50 „O możliwościach orga-nizmu ludzkiego” — cz. III. 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Zycie na miłe. 17.30 Stare i nowe nagrania. 18.00 „Pół dnia w czyści-ku” — słuch. 18.00 Muzyka. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Baw się razem z nami. 21.00 „To ja dąb”. 21.20 Punc-tus contra punctum. 22.00 Sto kła-tek — sto rozmów. 22.15 Duke Ellin-gton i jego muzyka. 22.50 Rozmyśla-nia przed północą — Szymon Kobylński. 23.00 Jam session w Trój-ce. 23.30 Władimir Nabokov — „Za-proszenie na egzekucję”.

PROGRAM IV
 8.00 Transmisja mszy św. rzymsko-katolickiej. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.00 Wład. 12.05 Mu-zyczne fascynacje. 12.30 Wyprawy Czwórkę. 13.30 Spotkanie z Marią Waniczką. 13.45 O kulturę słowa. 14.05 Uchem Dłusa. 14.45 Przed spektak-lem: „Russów-Sarbinów-Malin-ki”. 15.00 Teatr Klasyczny „Bogumil i Barbara” — słuch. 16.00 Quiz po-pularnonaukowy. 17.00 Wład. 17.05 Echa festiwa. 17.45 Re-klama usznych. 17.50 Leonard Ber-stein — Masza (fragmenty). 18.00 Nabożeństwo Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. 19.40 Utwory Mikro-laja z Radomia. 19.00 Alfa i Omega — magazyn popularnonaukowy. 19.30 Wład. 19.35 Jean Delumeau: „Strach w kulturze Zachodu”. 19.45 Piosenki Warszawy. 20.15 Wład. 21.00 21.35 Z jednej płyty — Sade. 21.50 „Zdarzenia” — aud. 22.35 Resonan-sa muzyczne. 23.25 Rozmowy intymne. 23.45 Chwila muzyki. 23.50 Wład. 23.55 Kalendarz radiowy.

Dalszy rozwój polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej

(Dokończenie ze str. 1)
 podpisali protokół o obrad komisji. Ponadto szefowie kilku resortów z obu krajów podpisali dokum-enty, konkretyzujące formy współpracy w następujących spha-ach:
 — Porozumienie o współpracy i kooperacji w produkcji i wzajem-nych dostawach wyrobów kom-pletnych do samochodów „osob-nych” i dostaw samochodów WEZ ze Związku Radzieckiego do Polski na lata 1968-1990.
 — Porozumienie o współpracy i kooperacji w produkcji oraz do-stawach z Polski do Związku Ra-dzieckiego wyrobów kompletnych do produkcji samochodów ciężarowych Kamaz i dostawach z ZSRR do PRL samochodów ciężarowych na lata 1968-1990.
 — Porozumienie między Mini-sterstwem Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego a Ministerstwem Maszyn Budowlanych, Drogowych i Komunalnych ZSRR w sprawie powołania działalności polsko-ra-dzieckiej rady koordynacji do hu-tarni ciężkich.
 — Protokół do międzyrządowe-go porozumienia z 19 lutego 1966 r. „O współpracy przy tworzeniu nowego potencjału produkcyjnego i zakończeniu budowy istnieją-cych przedsiębiorstw na terenie Polski w dziedzinach: o współ-pracy w zakończeniu budowy za-kładów aparatury chemicznej w Opolu; o współpracy w budowie instalacji do produkcji inicjatora polimeryzacji polichloru winylu i styranu w Tarnowie; o współ-

wczoraj zgłoszenie
 dziś
 OGŁOSZENIE

MŁODEGO, brązowego dobermana — sprzedam. 86-24-08. 1995 g E
 ATRAKCYJNA kurtka z łosów — sprzedam. 84-95-78. 1994 g E
 MONTAŻ boazerii. 81-03-68, Len-czewski (13-20). 1991 g E
 PIETROWE łódki (NRD) — sprze-dam. Słiwowa 16. 1995 g E
 PLAC — cementarz Zarzew — sprze-dam. Cynerska 1/40. 1991 g E
 POSZUKUJE lokalu na rzemiosło — Bałuty, 86-90-98, po 17. 1995 g E
 FLAKI sprzedam. 55-15-72. 1991 g E

WSPÓLNIA do rzemiosła — przyjmij. Listy 1993 Biuro Ogło-szeń Sienkiewicza 3/5. E
 WIDEO „Panasonic 430” — sprze-dam. 87-28-20. 1990 g E
 DO pracowni krawieckiej szukam wspólnika, inne propozycje. Listy 1993 Biuro Ogłoszeń Sienkiewi-cza 3/5.
 WIERTACZA — ślusarna, tokarka zatrudnię. Odolanowska 1A. 1990 g E
 MALOWANIE, tapetowanie 43-74-83 43-74-93, Grela. 1990 g E
 MAGIEL — prasownię — sprze-dam, Abramowskiego 38. 20049 g E

11 lutego 1987 r. zmarł
 SŁAWOMIR DUCZYŃSKI
 50-letni pracownik gastronomiczny, kelner restauracji „Tivoli”.
 Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lutego br. (poniedziałek) o godz. 11 na cmentarzu Kurcza-ki.
 Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:
 KOŁEŻANKI I KOŁEDZY z RESTAURACJI „TIVOLI”

W dniu 11 lutego 1987 r. prze-żywszy lat 79 zmarł
 HENRYK MAKOWSKI
 Pogrzeb odbędzie się 16 lute-go br. (poniedziałek) o godz. 14.00 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 lutego 1987 r. zmarła, po ciężkiej chorobie, nasza najdroższa i niezapomniana Matka i Babcia
 ANTONINA NOWICKA
 Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 16 lutego 1987 r. (po-niedziałek) o godz. 14 w kaplicy cmentarnej św. Wawrzynca w Kutnie, po czym nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego.
 Pozostali w nieutulonym żalu: CÓRKI z MĘŻAMI, WNUCZKA, WNUCZKI oraz POZOSTAŁA RODZINA.

W dniu 11 lutego 1987 r. prze-żywszy 44 lata, odszedł od nas na zawsze, Kochany Mąż, Ojciec i Brat
 SŁAWOMIR DUCZYŃSKI
 Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lutego br. (poniedziałek) o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Kurczakach.
 ŻONA, CÓRKA I BRAT z RODZINĄ

Z głębokim bólem i żalem za-wiadamiamy, że w dniu 5 lutego 1987 r. zmarła, nasza ukochana Żona, Matka i Babcia
 HELENA KLEPACZKO
 Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w dniu 16 lutego br. (poniedziałek) o godz. 8.30 w ko-ściele św. Krzyża przy ul. Sienkiewicza.
 Wszystkich żywych pamięć Zmarłej zawiadamiają:
 MAŁA, CÓRKA, ZIECIOWIE I WNUKI

Dnia 10 lutego 1987 r. zmarła
 STANISŁAWA RATAJCZYK
 Pogrzeb odbędzie się 16 lutego br. (poniedziałek) o godz. 12.30 na cmentarzu Mania.
 RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamia-my, że dnia 13 lutego 1987 roku zmarła, po długiej chorobie, nasza najukochańsza Matka, Siostra, Babcia
 JÓZEFA PAWLIK
 Pogrzeb odbędzie się na cmen-tarzu katolickim Doly w dniu 16 lutego br. (poniedziałek) o go-dzinie 15.00.
 Pozostali w smutku
 NAJBLIŻSZA RODZINA

Pozostawiona w smutku najbli-ższa rodzina — żona, syn, siostra i wnuczka — pragnie powiado-mić wszystkich, którym bliski był
 KAZIMIERZ MICHALAK
 technik dentystryczny
 że odszedł od nas w dniu 11 lu-tego 1987 r.
 Ceremonia pogrzebna odbędzie się w dniu 16 lutego 1987 r. (po-niedziałek) o godz. 14.00 na cmen-tarzu przy ul. Kurczaki.

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: cen-tralna: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-35; zastępcy redaktora naczelnego: 84-03-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i korekta: 15-00. Redakcja zaprasza: Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 „Coś nowego” — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Audycja nie z tej ziemi — aud. 19.30 Dziś w Liście Przebojów. 19.50 Jan Tułk: „Doświadczenie”. 20.00 Liście Przebojów. 22.05 Inf. sport. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko” — „Szmaragdy dla Agaty”. 23.00 Za-praszamy do Trójki.

Wielki kalendarz

sobota

14 LUTEGO
PROGRAM I

- 8.30 Tydzień na działce
- 9.00 Kino teleferii — „Olsniwiający świat” — film prod. radz.
- 10.30 DT — wiadomości
- 10.40 Stare, nowe, najnowsze
- 12.15 „Wędrowki dalekie i bliskie” — film dok.
- 13.00 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
- 13.30 Telewizyjny koncert żywczeń dla honorowych krwiodawców
- 14.00 „Co boli?” — program publ.
- 14.20 „Z Bukowińskich Wierchów” — program publ.
- 14.30 Militaria, obronność, nowoczesność
- 16.00 Antologia dramatu powszechnego — Mikołaj Niekrasow — „Jesienna nuda”
- 15.55 „Portret aktora” — Józef Pieracki
- 16.35 Skarbiec
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Losowanie Dużego Lotka
- 17.40 „Z bliska” — program publ.
- 18.00 „Od Opola do Opola” — koncert pierwszy
- 19.00 Dobranoc — „Opowiadania Muminków”
- 19.10 Z kamerą wśród zwierząt
- 19.30 Dziennik
- 19.30 „Gang Olsena” — komedia kryminalna prod. duńskiej
- 21.15 „Od Opola do Opola” — rozwiązanie plebiscytu
- 21.25 „Czas” — magazyn publ.
- 21.55 7 dni na świecie
- 22.05 DT — wiadomości
- 22.15 Sportowe rytmy tygodnia
- 22.45 Kino nocne — „Smiercionośny ładunek” — film fab. prod. USA
- PROGRAM II
- 13.25 Studio sport — relacja z meczu bokserskiego
- 15.00 „5 — 10 — 15”
- 16.25 „Chiny: krajoznawstwo i ludzie” (3) — „Szanghaj nocą”
- 17.15 „Studio Hi-Fi”
- 18.00 Magazyn kulturalny (L)
- 18.30 „Wielka gra”
- 19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
- 20.00 Koncert gwiazd festiwalu moniuszkowskiego w Kudowie
- 21.05 Tydzień w polityce
- 21.15 Literatura i ekran „Czarodziejska góra” odc. 2 — film prod. RFN
- 22.10 „Pitaval filmowy”
- 22.30 Gra Path Metheny Group (3)
- 22.50 Wieczorne wiadomości

niedziela

15 LUTEGO
PROGRAM I

- 9.00 Kino teleferii — „Cebulek” film animowany prod. radz.
- 10.30 DT — wiadomości
- 10.35 „Biologia morza” (11) — serial przyrodniczy prod. RFN
- 11.05 „Bez rodziny” (3 — ostatni) — film prod. franc.
- 12.30 Klub Sześciu Kontynentów
- 13.15 Telewizyjny koncert żywczeń
- 14.00 Scena młodych — Andrzej Lenartowski — „Białe”
- 15.05 Antena
- 15.45 Studio sport — mistrzostwa w skokach narciarskich
- 16.40 „Prezydenci” — „Kariera Ronalda Reagana” (1) — program publ.
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Kabaret Olgi Lipińskiej (powtórzenie)
- 19.00 Wieczorynka — „Czarneksiężniczka i kraina Oz”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Dzieciństwo miłości” (4) — serial prod. franc.
- 20.55 „Fogaz”
- 21.45 Klub międzynarodowy
- 22.15 Sportowa niedziela
- 22.50 Wizyta u Bohdana Smoleńca
- 23.45 DT — wiadomości
- PROGRAM II
- 10.25 Film dla niesłyszących — „Dzieciństwo miłości” (4)
- 11.20 „Krótkofalowy” — wojskowy program publ.
- 12.00 Kwadrans z hejnałami
- 12.15 Jutro poniedziałek
- 12.45 Andrzej Kondratiuk o kosmitach i ogłoszeniach drobnych
- 13.15 Zbliżenia, czyli te i owo o filmie (L)
- 14.15 Andrzej Kondratiuk i Jan Himiśbach o ciuciubabce
- 15.05 Kino rodzinne — „Porwania” (1) — film prod. węg.
- 15.55 Wideoteka
- 16.40 Andrzej Kondratiuk o idolach, biznesmenach i wideo
- 16.55 Kino — Oko
- 17.50 Andrzej Kondratiuk o miłości do przyrody
- 18.10 Stypendyści Towarzystwa im. Fryderyka Chopina
- 18.55 Wywiady Ireny Dziedzie
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Studio sport
- 21.00 Wielkie filmy małego ekranu „Saga rodu Forsythe’ów” (22)
- 21.50 „W cieniu historii” — Józef Hieronim Retinger — agent czy szara eminencja

poniedziałek

16 LUTEGO
PROGRAM I

- 16.20 DT — wiadomości
- 16.25 Dla dzieci „Zwierzynek”
- 16.40 Kino Zwierzynka — „Przyjaciele zielonej doliny” (9)
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Echo stadionów
- 18.00 „Kobieta za kadrą” (9) — „Romantyczna przygoda Emeryki Kubankovej” — serial prod. CSRS
- 19.00 Dobranoc — „Przyjaciele”
- 19.10 „Laboratorium”
- 19.30 Dziennik
- 19.30 Rozmowa na telefon (1)
- 20.15 Teatr Telewizji — Wiktor Rozow — „Gulazde gładzka” (L)
- 21.40 DT — komentarze
- 22.00 Rozmowa na telefon (2)
- 22.15 Telewizyjny film dokumentalny „Wracam do domu”
- 22.55 DT — wiadomości
- 23.00 Język niemiecki (18)
- PROGRAM II
- 17.00 Język niemiecki (18)
- 17.30 „Spiewnik domowy” — „Do polskiej armii chłopców zaglądamy”
- 18.00 Wiadomości (dla niesłyszących — L)
- 18.30 Magazyn gier
- 19.00 „Hipoteza”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Korea — progr. publ.
- 20.15 Gwiazdy wielkiego sportu
- 20.45 Male kino
- 21.45 Biografie — „Colette” (3)
- 22.45 Impuls
- 23.15 „Piszę do ciebie” felieton Tadeusza Kraski
- 23.25 Wieczorne wiadomości

wtorek

17 LUTEGO
PROGRAM I

- 9.30 Domator
- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 Film dla II zmiany — „Ptaki ciemnych krzewów” (5)
- 10.55 Poradnik Domatora
- 11.20 „Sawa — życiodajna rzeka” (3)
- 11.50 Prawo na co dzień
- 12.00 Przygotowanie do życia w rodzinie
- 14.45 Studio sport — mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
- 16.45 DT — wiadomości
- 16.50 Dla dzieci: „Cojak” — teleturniej
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Z bliska” — program publ.
- 18.00 Telewizyjny Informator Wydawniczy
- 18.20 Ekspert tak, ale...
- 19.00 Dobranoc — „Wodnik Szumera i jego staw”
- 19.10 Klinika zdrowego człowieka
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Konferencja prasowa rzeczownika rządu
- 20.15 „Ptaki ciemnych krzewów” (5) — serial prod. amerykańskiej
- 21.00 DT — komentarze
- 21.20 Klub muzycznych wspomnień
- 22.00 Program publ.
- 22.10 Wieczór kinomans
- 22.50 DT — wiadomości
- 22.55 Język angielski (48)
- PROGRAM II
- 17.00 Język angielski (48)
- 17.30 Pół godziny dla rodziny
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 „Żyjąca planeta — portret Ziemi: kształtowanie się Ziemi” (1)
- 19.30 Dziennik
- 19.30 Ambicje i aspiracje
- 20.00 „Z dymkiem cygara” — gawęda Wilhelma Szewczyka
- 20.45 Studio sport — mecz hokejowy Polska — Kanada
- 21.15 Nowe kino Ameryki Łacynskiej — „Do pewnego stopnia” — film prod. kubańskiej
- 23.25 Wieczorne wiadomości

środa

18 LUTEGO
PROGRAM I

- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 Film dla 2 zmiany — „Próba generalna”
- 16.20 DT — wiadomości
- 16.25 Magazyn barcerzy „Krag”
- 16.50 Dla dzieci: „Tik-Tak”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
- 17.40 „Brzeg” (1) — radziecki film fab.
- 18.00 Dobranoc — „Zaczarowany otwódek”
- 19.10 Archiwum XX wieku — „U Fhant” (2)
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Polska we Włoszech” — rep.

czwartek

19 LUTEGO
PROGRAM I

- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 Film dla 2 zmiany — „W pułapce”
- 11.10 Szkoła dla rodziców — „Kiedy dziecko zaczyna mówić”
- 11.35 Apeleczka domowa
- 11.35 Historia najbliższa — „No paseraan”
- 16.15 DT — wiadomości
- 16.20 „Reporter TDC” — Klub „Sio”
- 16.45 „3+jedna” (9) — „Królowa Śnieżka” — serial prod. polsko-czechosłowackiej
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Prosty rachunek
- 17.40 Nie tylko dla wdękary
- 18.00 Magazyn lotniczy
- 18.25 „Sonda”
- 19.00 Dobranoc — „Dziewczynka z zapakami”
- 19.10 Religie świata — „Budyzm i jego odmiany”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 „W pułapce” — film kryminalny prod. CSRS
- 21.20 DT — komentarze
- 21.40 Program publ.
- 22.20 Studio sport — Mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
- 22.40 „Wódka pozwoli żyć...”
- 23.15 DT — wiadomości
- 23.15 Język francuski (18)
- PROGRAM II
- 17.00 Język francuski (18)
- 17.30 Pół godziny dla rodziny — „Męskie sprawy”
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 „Tele-As” — magazyn sportowy
- 19.20 Przeboje tygodnia
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Ekspres reporterów
- 20.15 Studio sport — Puchar Europy w koszykówce, mężczyzn
- 20.50 „Salon muzyczny”
- 21.40 Kino Studyjne „Dwójki” — „Calamity Jane” — film prod. USA
- 23.20 Wieczorne wiadomości

piątek

20 LUTEGO
PROGRAM I

- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 Film dla 2 zmiany — „Zupełnie nieoczekiwane”
- 11.35 Magazyn Domatora — „O jesienni życia inaczej”
- 16.25 Rambit (L)
- 16.45 DT — wiadomości
- 16.50 „Piątek z Pankracym”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Bez próby” — na jazzowo — Big Band Counta Basiego
- 18.30 Nie tylko dla oczekujących
- 19.00 Dobranoc — „Przygoda ze skakanką”
- 19.10 „Losy” — Jan Męczykowski
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Monitor rządowy
- 20.30 „Zupełnie nieoczekiwane” — film fab. prod. radzieckiej
- 21.55 DT — komentarze
- 22.20 Zawsze po 21 — magazyn reporterów
- 23.00 „Kokainowy szlak” (4) — „Półdniowoamerykańska podróż” — film dok. prod. ang.
- 23.40 Studio sport
- 0.10 DT — wiadomości
- PROGRAM II
- 17.00 Język angielski (18)
- 17.30 Jak uprawiać sport
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Jak cudne są wspomnienia — „Podwójne życie”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Ogrody świata” (3) — „Wiek oświecenia” — serial dok. prod. franc.
- 20.30 Uwaga, dokument — „Stadion czyli żywot Józefa”
- 21.10 Wywiad z nieobecnym
- 21.40 Zjazd rodziny — rep.
- 22.00 Zbyszek Cybulski w filmie: „Giuseppe w Warszawie”
- 23.35 Stan krytyczny

dzienniczek

• MONA LISA 3500 razy mniejsza od oryginału, „Autoportret” Rafaela 30 tys. razy mniejszy od pierwotnego — to tylko dwie z miniatury kopii, jakie robi luksemburski projektant wyrobów przemysłowych, Yves Gerard. Łącznie namalował on już 14 miniatury kopii obrazów znanych mistrzów, m. in. Picassa i Gauguina. Jego marzeniem jest namalować Kopię Sykstyjską, zaś największym zmartwieniem — że wymiarzy miniaturę nie pozwalają mu złożyć podpisu. Rzeczywiście, jeśli „Mona Lisa” to drobiazdek 9x13 mm, że pod jednym względem zdecydowanie ją przewyższy; ma kosztować 5.600 zł

I rym-cym-cymi I hopsa-sa!

• W ARGENTYNYE po raz pierwszy od 50 lat, na podstawie wertykalnego Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości, udzielono rozwodu. Dotychczas kraj ten należał do grupy sześciu państw świata, w których rozwody były konstytucyjnie zakazane. W łącznej liczbie 180 lat historii Argentyny tylko w okresie rządów Juana Perona, w latach 1954—56, obowiązywała ustawa o rozwodach. Tymczasem, jak podaje prasa argentyńska, jest w tym kraju około półtora miliona par żyjących w separacji.

• KURIER SZCZEGÓLNY cytuje fragment podręcznika matematyki dla uczniów II klasy: „Mama wzięła na zakupy 50 złotych. Kupiła sześć rogalików po złotych, dwie buteleczki śmietany i pół kilograma twarogu.

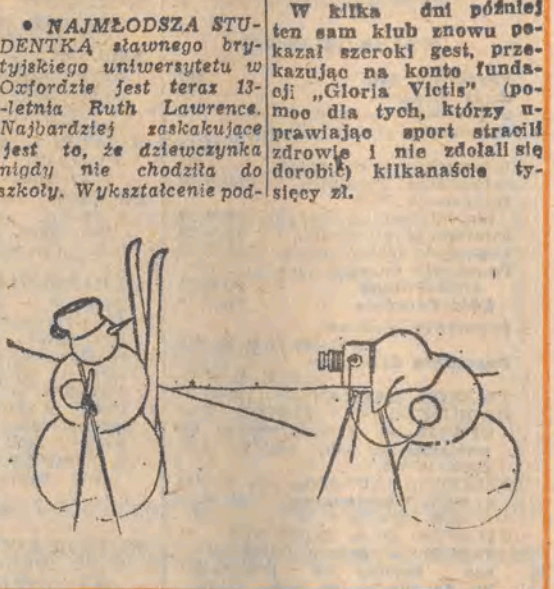
Wie macie pozostało pieniędzy po zakupach?”
Dalej też jest śmiešno: kilogram pomidorów kosztuje w tym podręczniku 10 zł, kilogram papryki 17 zł, kredki i farby łącznie 20 zł, pudelko z narzędziami do majsterkowania 100 zł.

Te jest tydzień! — myśla sobie pewnie Michał z Władkiem, ale to tydzień okazał się bajką, gdy będą chcieli użyć mamy i wyrosły ją w zakupach.

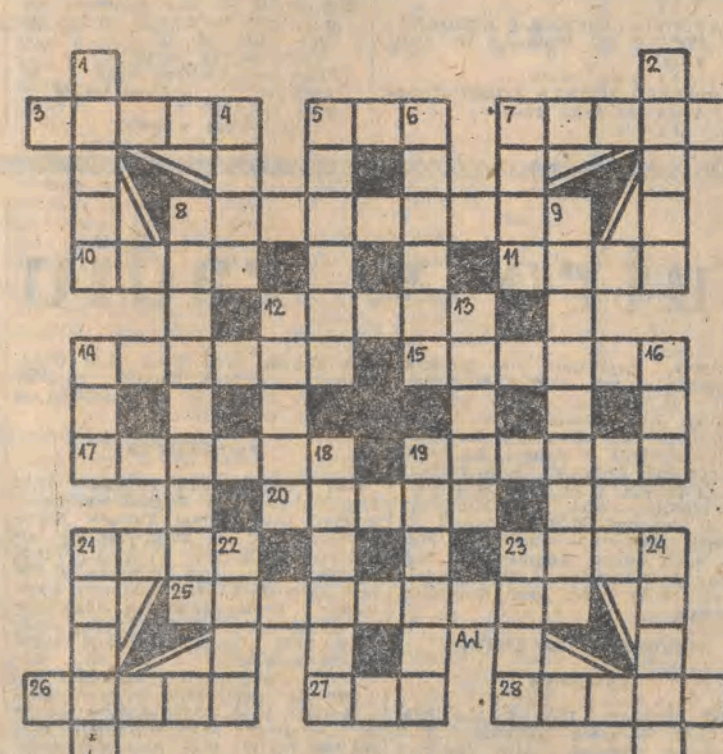
• NAJMLĘDSZA STUDENTKA sławnego brytyjskiego uniwersytetu w Oxfordzie jest teraz 13-letnia Ruth Lawrence. Najbardziej zaskakujące jest to, że dziewczynka nigdy nie chodziła do szkoły. Wykształcenie posiadała zapewniła jej rodzice, zaś egzaminy kończące szkołę średnią dała jako eksternistka.

• KURIER POLSKI podaje, że przyjęcie weselne szanowanego piktara, urządzone w stołecznym hotelu „Victoria”, kosztowało około miliona złotych. Podobno połowę tej kwoty wyasygnował klub, który stara się pozyskać pana młodego do swojej drużyny.

W kilka dni później ten sam klub znów przekazał szeroki gest, przekazując na konto fundacji „Gloria Victoria” (pomoc dla tych, którzy uprawiają sport stracił zdrowie i nie zdołał się dorobić kilkanaście tysięcy zł.



Krzyżówka



POZIOMO: 3. Dół wyrwany przez wodę, 5. Część walidki tenisowej, 7. Sirop, 8. Mały, młody, piesek, 10. Żywność, a także pszenka, 11. Teatralna i masońska, 12. W nim mała w młynie, 14. Zielonkawa skała metamorficzna używana do wyrobu przedmiotów artystycznych, 15. Tremo, 17. Wędzidło, użądła, 18. Ubiór japoński, 20. Zwierzę w ciemnej pasy, 21. Konięć, 23. Brat Czechy i Russa, 25. Zbiornik do przechowywania płynów lub gazów, 28. Azjatycki tragarz, 27. Teatralny i kobiecy, 28. Uzdrawisko dla dzieci pod Górcami.

PIONOWO: 1. Los, przeznaczenie, 2. Walczą o nią dwie jedenastki, 4. Naczynie stołowe na zupę, 5. Towarzysz błyskawicy, 6. Owiór kopy, 7. Piłkarska drużyna z Mielca, 8. Kurka dla turysty, 9. Postrach jeźdźcy na gąsienicy, 12. Może być twarzą, 13. Tradycyjna obrzędowa potrawa wigilijna na Rusi, 14. Najwyższa Izba Kontroli, 16. Ze zrenica, 18. Ogrodowa, pachnąca roślinna zielenia, 19. Ozłabia męską koszulę, 21. Diabeł, szatan, 22. Rozsadek, 23. Wawrzyn, 24. Opera S. Moniuszki.

Oprac. J. KALUŻKA

Figur na figur

Pisałśmy już swego czasu o książce Andrzeja Maciejczaka pt. „Brydż sportowy”. Dziś znowu sięgamy do tego interesującego źródła. Oto jak na turnieju o Grand Prix Warszawy grano 4 pik z pozycji S. Najpierw przykład rozgrywk nieudanej:

W sawistował królem karo. S przebił asem i od razu postanowił wykorzystać atuty na stole do przebiecia bloków karowych. Po przebieciu trójki karo trójka pik, spróbował wrócić do ręki impasując kiera, jednak na nieszczęście rozgrywającego, króla kier miał W i natychmiast zaczął w pika. S zwał sobie sprawę z niebezpieczeństwa i zabił pika asem, przeszedł do ręki na asa kier i zagrał jeszcze raz w karo, ale gdy przebił je na stole piałką — E naabił szóstka, a następnie ściągnął króla pik. Teraz oczywiście nie było już najmniejszej szansy wygrania gry. Jak należało to rozegrać po-

prawnie? Właśnie tak, jak zrobił to ktoś inny — ten, kto potrafił wyobrazić sobie rozkład wszystkich kart, przedstawiony przez nas na drugim diagramie. Pierwszy wist był identyczny: król karo. Bierzcie as z ręki, potem trójkę

W sawistował królem karo. S przebił asem i od razu postanowił wykorzystać atuty na stole do przebiecia bloków karowych. Po przebieciu trójki karo trójka pik, spróbował wrócić do ręki impasując kiera, jednak na nieszczęście rozgrywającego, króla kier miał W i natychmiast zaczął w pika. S zwał sobie sprawę z niebezpieczeństwa i zabił pika asem, przeszedł do ręki na asa kier i zagrał jeszcze raz w karo, ale gdy przebił je na stole piałką — E naabił szóstka, a następnie ściągnął króla pik. Teraz oczywiście nie było już najmniejszej szansy wygrania gry. Jak należało to rozegrać po-

WODNIK (21.1.—20.2.). — Nie potrafisz inaczej. W każdej sytuacji idziesz „na ośłó”, nie bacząc, że w ten sposób możesz doznać przykrej porażki. Pod koniec tygodnia spodziewaj się nowin, które pokrzyżują Twe plany.

RYBY (21.2.—20.3.). — Więcej ruchu. Ryby o tej porze mają skłonności do nadmiernej lenistwa. Najbliższe dni będą obfitować w sprawy, w które musisz się zaangażować z całą energią.

BARAN (21.3.—20.4.). — Zbyt często patrysz na życie bez należytej ostrożności. Wiele ważnych rzeczy umyka więc Twojej uwadze. Pora wziąć się w garść. Na sukcesy trzeba zapracować.

BYK (21.4.—21.5.). — Lubisz swój dom i chętnie spędzasz w nim wolny czas. Nie wolno Ci jednak izolować się od ludzi. Już wkrótce lepsze dni. Ktoś spod znaku Wodnika spróbuje się wprawić w lepszy humor.

BLIŹNIĘTA (21.5.—21.6.). — Jeśli chcesz, potrafisz być wyrozumiały i tolerancyjny. Pomóż zachwyli nad sobą. Musisz poważnie pomyśleć o swoim

7 nahi Zodiaku
(PAŃ BARTŁOMIEJ POL SERIO I)

Indźmi. Najbliższe dni pod znakiem wyjaśniania pewnych, zawyżonych spraw rodzinnych.

WAGA (23.9.—23.10.). — Musisz wszystko dokładnie zaplanować i opracować harmonogram działań. Zbliżające się dni i tygodnie dają szansę na realizowanie najskrytszych nawet zamiarów.

SKORPION (24.10.—22.11.). — Twoje zainteresowania sprawami seksu wydają się ucieczką przed problemami, które tkwią zupełnie gdzie indziej. Szereka rozmowa z osobą spod znaku Raka może Ci pomóc w odzyskaniu równowagi.

STRZELEC (23.11.—22.12.). — Nastąpią ciekawe efekty wczesniejszych działań. Tydzień pod każdym względem pomyślny. Uważaj na stan swego zdrowia. Pozostawia on wiele do życzenia.

KOZIROZEC (23.12.—20.1.). — Gdy Ci się coś nie udaje uciekasz w świat marzeń. Na dłuższą metę do niczego to nie doprowadzi. Zwalczaj się czekać na Ciebie trudne zadania, które musisz wykonać i to jak naj-

EW